

GAZETA GDANSKA

Polski organ przemysłowo-handlowy — i gospodarczy —

„ECHO GDANSKIE“

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem dni poświęconych.

Dla W. M. Gdańska

Przedpłata: miesięcznie z dodatkiem tygodniowym „Gość z nad Bałtyku“ odbierając w ekspedycji 2 53 guld. przez listowego w dom 2,98 guld. przez posłańca 3,00 guld.

Ogłoszenia: 12 fen. od wiersza milimetrowego, szerokości 33 m/m. Za reklamy od wiersza m/m szer. 67 m/m na stronie w dziale gospodarczym 60 fen. na 2-giej lub w dalszym tekście 50 fen. na pierwszej stronie 75 fen.

Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 20 fen. każde dalsze 10 fen. Rękopisów nie zwraca się. — Ekspedycja otwarta bez przerwy od 7—6 popoł.

Redaktor przyjmuje od 4—5 po południu.

Konta Bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Gdańsku. Postcheckkonto Nr. 2545 — Danzig — Konto czekowe: P. K. O. 207 133 — Poznań.



Telefon 21494

Dla Polski

Prenumerata: miesięcznie z dodatkiem tygodniowym „Gość z nad Bałtyku“ przez listowego w dom 3,11 zł. Kwartalnie przez listowego w dom lub na pocztę 9,33 zł. Pod opaską do Polski miesięcznie 6,00 zł. Do Ameryki i Niemiec 6,00 guld.

Ogłoszenia: 20 gr. od wiersza milimetrowego, szerokości 33 m/m. Za reklamy od wiersza m/m szer. 67 m/m na stronie przed ogłoszeniami 50 gr. na 2 lub dalszych stronach w tekście 75 gr. na pierwszej stronie 1.— zł.

Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 gr. — Rękopisów nie zwraca się. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych siłą wyższą, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pism a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Pojed. egz. 15 fen. gd.

Administracja i Redakcja: Gdańsk-Danzig, Stadtgraben 6.

W Polsce pojed. egz. 20 gr.

Pod hasłem zgody i łączności!

Przemówienie ks. prob. Komorowskiego z okazji obchodu wspólnego 45-lecia istnienia Tow. Lud. „Jedność“ w Gdańsku i obchodu rocznicy istnienia Tow. św. Zyty w Gdańsku.

Ródacy!

Najstarsze towarzystwo ludowe w Gdańsku obchodzi swą rocznicę. „Jedność“ jest matką wszystkich późniejszych stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, które miłością Ojczyzny poczęte z jej łona się zrodziły. Jedno z nich tuli się do piersi matki, łącząc swoją uroczystość z urodzinami „Jedności“. Wzruszając do dowód wzajemnej miłości, wzniosły przykład godny naśladowania. Gdyby wszystkie towarzystwa tak się wzajemnie wspierały, gdyby nie było niezdrowego antagonizmu i szkodliwej rywalizacji, większeby przyniosła owoce praca i wysiłki poszczególnych zarządów. Oby to było omen szczęśliwym i dobrym znakiem na przyszłość.

Konsolidacja w Gminie przeprowadzona zdaje się utrwalac w społeczeństwie naszym. Naprzód kroczy ku wyżynom bratniej zgody i współpracy tow. ludowe, noszące z całą godnością nazwę „Jedność“. Oby Nowy Rok stał pod znakiem sztanaru, na którym jaśnieje godło jedności: ręka w rękę. Na tym fundamencie stanie wielki gmach silnej zgodnej Polonii Gdańskiej. Ale czyż fundament, na którym budujemy, będzie granitowy?

Kiedy się w połowie w. XIX. wytwarzał nowy porządek w Europie, kiedy świat wyszukiwał nowych ustrojów i nowych systemów rządzenia i gospodarowania, kiedy się tworzyła nowa „cywilizacja“, — wówczas znakomity pisarz francuski i wielki katolik, Ernest Hello, powiedział, że — ta nowa Europa jest podobna do budowy na „piaskach ruchomych“, i jak piaski ruchome ta cywilizacja będzie nietrwała. Równocześnie wskazał na największy w niej brak: brak fundamentów religijnych, brak w niej Boga.

Stało się, co zapowiedział przewidyjący natchniony pisarz. Ileż to burz i wichrów rozrywało od tego czasu Europę. Przeorały ją wszędy i wzdłuż armatnie kule i miliony ludzi zmiotły z jej powierzchni. I dziś jeszcze słychać echo pomruków wojennych.

I w dziedzinie społecznych stosunków sprawdziła się zapowiedź francuskiego pisarza. W dziedzinie współżycia klas ze sobą. Zaiste, jeśli gdzie, to tu, w tej dziedzinie, prawdziwie „ruchome piaski“. Chwilami jest spokój. Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że spokój trwał. Nieszczęście tych walk klasowych nie ominęło Polski. A dla niej szczegól-

Zjazd przywódców Stahlhelmu

potępił „zdrajców“, którzy wydali Anglikom plan tajnych zbrojeń niemieckich.

Berlin, 21. 1. 29. Wczorajszej nocy odbył się w Magdeburgu zlot 5 tysięcy przywódców Stahlhelmu, głównie kierowników grup. Zlot postanowił m. i. rozpocząć prace przygotowawcze do plebiscytu, celem zmiany konstytucji. Prawa parlamentarne mają być ograniczone władza rządowa wzmocniona. Postano-

wienia te skierowane są przeciw ustrojowi republikańskiemu.

Jednocześnie zażąda Stahlhelm obustronnie kary za zdradę stanu, ze względu na wydanie tajnego memorjału ministra Groenera Anglikom. Starsi żołnierze bojowi, zgrupowani w Stahlhelmie, wypowiadają swoje oburzenie z powodu stałego zdradzania tajnych dokumentów obrony krajowej mocarstwu obcym.

„Vorwaerts“ a memorjał Groenera.

Berlin, 21. 1. Ogólną uwagę wywołał artykuł „Vorwärts“ w sprawie tajnego memorjału min. Groenera.

„Vorwärts“ nawiązuje do mowy posła P. P. S. Liebermanna, który stwierdził w sejmie polskim, że Polska nie myśli wcale o zaatakowaniu Niemiec. „Vorwärts“ zgadza się na to, dodaje jednak, że na ogół Niemcy nie mają zaufania do Polski. Polska, jako młode państwo nie posiada tradycji w swojej

polityce zagranicznej. Czyni ją to czynnikiem nieobliczalnym. Lewica zagranicą patrzy pozatem z niepokojem na zanik rządów demokratycznych w Polsce.

„Vorwärts“ stwierdza w końcu, że gwarancję pokoju stanowi w Europie porozumienie niemiecko-francuskie. Jest przytem zrozumiałe, że Niemcy nie powinny się odnosić wrogo do sprzymierzeńca Francji, którym jest Polska.

B.

Sensacyjny proces szpiegowski na Śląsku.

Katowice, 21. 1. (Tel. wł.) Toczy się tu ciekawy proces o szpiegostwo w wojsku. Na ławie oskarżonych zasiadł urzędnik bankowy Wiktor Bednarek z Mysłowic, b. członek komitetu plebiscytowego. Bednarek w roku 1923 dokonał włamania do kasy banku w Królewskiej Hucie; skazano go wtedy na 4 lata więzienia. Po kilku miesiącach umknął i zbiegł do Niemiec, gdzie wstąpił do niemieckiego wywiadu wojskowego. Stamtąd wrócił pod przybranym na-

zwiskiem na Górny Śląsk i zaczął zbierać materiały o stanie liczebnym wojska, obiektach strategicznych i planie mobilizacyjnym dywizji śląskiej. Wywiad niemiecki stawiał mu do dyspozycji samochód, w którym przewoził uzyskane dokumenty. Aresztowano go wreszcie w Mysłowicach w marcu 1928. Istnieje podejrzenie, iż Bednarek był szpiegiem już jako członek komisji plebiscytowej.

„Kaisersgeburtag“ w niedzielę.

Berlin, 21. 1. Ekscesarza Wilhelma w Doorn odwiedziły w niedzielę liczne delegacje byłej armii cesarskiej, w tem 13-tu generałów, co może mieć feralne skutki. Na czele delegacji stał marszałek von Mackensen. Generałowie winowali ekscesarzowi tydzień naprzód jego 70-lecie urodzin w imieniu armii

pruskiej i bawarskiej, byłej marynarki cesarskiej, związków b. oficerów i wojskowych oraz w imieniu dawniejszych pułków, przede wszystkim gwardji.

Za tę „patriotyczną“ pracę płaci republika niemiecka 10-ciu tysiącami b. oficerów wysokie emerytury!

B.

Na dalekim Oceanie tonie okręt.

Londyn, 21. 1. Z Nowego Jorku donoszą: Amerykański okręt o pojemności 10 tys. tonn „Prezydent Garfield“ znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie i wysyła sygnały S. O. S. Pozycję parowca stwierdzono na północ od Ja-

maiki. Okręt „Panamerica“ płynie na pomoc.

* * *

Sygnały S. O. S. nadawane iskrami oznaczają dosłownie: „Ratujcie nasze dusze!“

Gdańsku. Skutki tej walki klasowej i u nas niedawno temu jeszcze były nader widoczne i nader jaskrawe.

Dzięki dobrej woli i wysiłkom wielkim i ofiarom niektórych osób, nastąpiło w łonie Gminy Polskiej zawieszenie broni i konsolidacja życia społecznego. Pod znakiem „Jedność“ wstępujemy w nową erę rozwoju zjednoczonego obozu polskiego.

(Ciąg dalszy na stronie 5-tej).

Statki angielskie pod polską banderą.

Warszawa, 19. I. (tel. wł.) Do Londynu udał się dyrektor departamentu morskiego w ministerstwie przemysłu i handlu celem uregulowania stałej komunikacji okrętowej między Gdynią a portami angielskimi. Polsko-brytyjskie towarzystwo okrętowe posiada 4 statki pasażerskie o ogólnej pojemności 18 tys. ton. Statki płynąć będą pod flagą polską a dowództwo i personel będą się rekrutowały z sił polskich

W Berlinie choruje na grype trzecia część policjantów.

Berlin, 21. 1. (tel. wł.) Z powodu rozszerzenia się grypy, ludność miasta jest zaniepokojona. O rozmiarze epidemii świadczyć mogą następujące dane: W berlińskich domach towarowych 20 proc. urzędników choruje. Szczególnie wśród ludzi, wykonywujących swój zawód na powietrzu, ilość chorych osiąga rekordową ilość.

Tak np. 35 proc. policjantów nie spełnia swych funkcji. W dniu 16. bm. zanotowano 4.600 nowych zachorowań.

Nareszcie ujrzymy przyobiecane srebrne 5-ciozłotówki!

Warszawa, 19. I. (tel. wł.) Mennica państwowa przesłała do Banku Polskiego milion sztuk monet srebrnych 5-cio złotych. W przyszłym miesiącu tynety 5-ciozłotowe ukażą się na rynku pieniężnym.

Koniec nocnej pracy w przemyśle włókienniczym.

Łódź, 21. 1. (tel. wł.) Jak się dowiadują pisma łódzkie, ministerstwo pracy zawiadomiło związki zawodowe robotnicze i organizacje przemysłowe w Łodzi, że postanowiło nie udzielać więcej pozwoleń na pracę nocną w przemyśle włókienniczym.

Włókiennictwo było dotychczas jedyną gałęzią produkcji, której ministerstwo zezwoliło na pracę nocną, celem przeciwdziałania bezrobociu.

Wyjątki od powyższego zarządzenia stosowane będą tylko w małych miastach, jak Żyrardów i Zawiercie, gdzie nagłe zwolnienie trzeciej zmiany wywołałoby olbrzymi stosunkowo wzrost bezrobocia

W dalszym ciągu dowiadujemy się, że i te wyjątki stosowane będą tylko w okresie najbliższych miesięcy.

Piękny wiek.

W jednym z przytułków budapeszteńskich zmarł b. kupiec Koltzl, liczący 112 lat.

nie jest groźne i niebezpieczne. Prędzej nieszczęście przetrzyma dom zasobny i zagospodarzony. Ale jeśli klęska w polu czy gospodarstwie domowym dotknie tego, kto gospoda-

rować zaczyna dopiero, kto na drobku, ten może na najgorszą wyjść biedę.

Walka klasowa w kraju zaraziła i nasze społeczeństwo polskie w

Po zwycięstwie p. Poincarégo.

Paryż, w styczniu.

Nielatwą jest rzeczą orientować się w wewnętrznej polityce Trzeciej Republiki. Wielka ilość klubów parlamentarnych o nazwach mało mówiących, a cudzoziemców przeważnie w błąd wprowadzających, długa lista stronnictw i ugrupowań politycznych nie odpowiadających klubom parlamentarnym; wreszcie stale zmieniające się hasła partyjne — to wszystko nie ułatwia zagranicznym obserwatorom śledzenia rozwoju francuskiej polityki wewnętrznej. A jednak mechanizm życia politycznego tego kraju złożony nie jest.

Powiadają nam podręczniki, że Francja jest republiką parlamentarną, że stosuje w całej pełni system przedstawicielstwa narodowego, będącego źródłem władzy w państwie. Taka niewątpliwie jest forma. A treść? Obserwujemy życie Francji od lat piętnastu. Uważamy ją za republikę mieszczańską, albowiem mieszczaństwo jest tu klasą rządzącą. Rodowa arystokracja pogodziła się przeważnie z republiką, a niektórzy jej członkowie, łaknący władzy, chętnie zapominają o swych tytułach. Obóz rządzący dzieli się na dwa skrzydła: republikański konserwatystów i republikański radykałów. Mamy tu więc w narodku system dwu stronnictw (wzgl. dwu bloków), system w ustroju parlamentarnym najzdrowszy, ale we Francji mać go i komplikuje z jednej strony obecność stronnictw rewolucyjnych, a z drugiej — spora w każdej izbie garsć konserwatystów, udających radykałów. Ci ostatni należą przeważnie do grupy tzw. „lewicy radykalnej” (pp. Louchet, Daniélou i inni).

W pierwszej izbie powojennej konserwatyści mieli absolutną większość. Były to czasy „bloku narodowego”. Później, z „lewicy radykalnej” pobiegli na pomoc zwycięzcom. Ale kolejne gabinety w latach 1919—24 (Millerand, Briand, Poincaré), choć na konserwatywnej opierały się większość, nigdy nie prowadziły polityki „reakcyjnej”; rozbrajanie opozycji przez zabieranie jej polityki — to jedno z praw parlamentaryzmu. W izbie wybranej w maju 1924 r. radykałowie i socjaliści wzrosli w siłę; nie mieliby jednak większości, gdyby nie przejście na ich stronę „lewicy radykalnej”. Wojujące rządy lewicy (Heriott) trwały tylko dziesięć miesięcy, następne gabinety (Painlevé, Briand) zaczęły flirt z opozycją, tym razem prawicową, albowiem finansowe niepowodzenia kartelu na prawo przechylać zaczęły szalę sympatyj mas wyborczych. Skończyło się na gabinetach większości narodowej p. Poincarégo, czyli na politycznym zawieszeniu broni pomiędzy konserwatystami a radykałami: celem ratowania franka. W tym stanie odbyły się w kwietniu ur. wybory, a ich wynikiem było lekkie zredukowanie grup lewicowych i wzrost grup środka.

Legalna stabilizacja franka, przeprowadzona w czerwcu ub. roku, była właściwie końcem zawieszenia broni. Radykałowie byli w „jedności narodowej” jeńcami konserwatystów. Rozbiła to ich jedność wewnętrzna i osłabiła ich w kraju na rzecz socjalistów. Klientela wyborcza radykałów — to drobne mieszczaństwo i chłop, zawsze nieufnie się odnoszący do pałacu i do plebanji. Wśród tych ostatnich socjaliści mają coraz więcej zwolenników. Tem się tłumaczy niezrozumiały inaczaj fakt, że stan posiadania socjalistów nie zmniejszył się pomimo odebrania im miliona głosów przez komunistów.

W listopadzie odwołał jednak radykałowie swych przedstawicieli z gabinetu „jedności narodowej”. P. Poincaré utworzył z łatwością rząd nowy, albowiem w izbie obecnej jest większość konserwatywna. Ale kiedy w izbie wybranej w listopadzie 1919 r. większość ta istniała i bez „lewicy radykalnej” — dziś od niej całkowicie zależy. Dlatego p. Poincaré musi być w r. 1928 bardziej „demokratycznym”, niż w roku 1923. Dlatego dziś musi być w przymierzu z p. Briandem, kiedy pięć lat temu zwalczał jego politykę. I cały wysiłek lewicy — radykałów i socjalistów — skierowany jest wyłącznie ku pokłóceniu

Ponura tajemnica więzienia litewskiego.

Przed kilku dniami pisano o skazaniu w Wilkomierzu szeregu Polaków na ciężkie kary. Obecnie nadeszły do Wilna informacje o strasznym zajściu w tem więzieniu, które dobitnie ilustruje stosunki tam panujące. W ub. roku została aresztowana i osadzona w więzieniu w Wilkomierzu Polka, nauczycielka szkoły powszechnej Elżbieta Ruciecka, lat 24, oskarżona o wykładanie niezgodne z

programem szkolnym historii Polski i Litwy. Naczelnik więzienia wilkomierskiego, któremu Ruciecka wpadła w oko z racji swej urody wypuścił ją pewnego dnia z celi, a następnie zniewolił. Ruciecka wystosowała skargę do prokuratora. Naczelnik więzienia obawiając się kary za swą zbrodnię otrut nieszczęsną ofiarę w sposób podstępny.

Kongres pracowników umysłowych.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.) Rozpoczął tu swe obrady czwarty kongres Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Obrady zajął prezes komitetu wykonawczego Daulewicz. Przewodniczył inżynier Kopak z Borysławia. Wygłoszono szereg przemówień, m. i. imieniem rządu, klubów sejmowych itd. wreszcie p. Daulewicz wygłosił referat pod tytułem: „Ro-

la i zadania Związku Zawodowych Pracowników Umysłowych w obecnej dobie”. Drugi referat wygłosił p. Olektorowicz pt. „Świat pracy wobec zagadnień kulturalnych”, a postanka Wiśniewska (BB) „O płacach minimalnych”. Dziś ciąg dalszy obrad, wieczorem zebranie plenarne. W obradach bierze udział 85 delegatów.

Diagnoza Deweya.



— Puls normalny, oddech spokojny, lekarstw chory ma pod dostatkiem, ergo mogą wyjechać na urlop do Ameryki.

Zuchwały napad bandycki w Warszawie.

Warszawa, 20. 1. (tel. wł.) Zuchwałego napadu bandyckiego dokonano w sobotę wieczorem na kantor wymiany Salomona Korngolda przy ul. Bielańskiej nr. 7, naprost Banku Polskiego. Do kasjera Lecta, zajętego obliczaniem dziennego obrotu, przystąpił bandyta i przyłożywszy mu rewolwer do skroni, zażądał wydania pieniędzy. Bandyci obrabowali kantor i rzucili się do ucieczki. W czasie pościgu jeden z bandytów postrzelił niej. Rozenowicza, wreszcie przy ul. Długiej został sam śmiertelnie postrzelony. Bandyta zmarł niebawem. W kieszeniach jego ubrania znaleziono notes z kilkunastu adresami, m. in. Ale-

ksandra hrabiego Fredry, oraz wszystkie zrabowane pieniądze.

Mimo energicznego dochodzenia, władze śledcze nie ustaliły nazwiska bandyty. Adresy okazały się fałszywe. Od cisk daktylekopijskie nie figurują w aktach złodziei, grasujących na terenie stolicy. Zatrzymane trzy osoby wypierają się udziału w napadzie, bo znalazły się na ulicy przypadkowo. Zbadano szereg osób, znających zatrzymanych. Oświadczyły one, że zabitego bandytę widzą po raz pierwszy. Wiadomości podawane przez pisma warszawskie, jakoby Korngold stracił 5 tys. zł., są nieprawdziwe, gdyż wszystkie zrabowane pieniądze znaleziono przy bandycie.

tych dwu ludzi (co nie jest łatwe), ku pokłóceniu p. Poincarégo z prawem skrzydłem jego większości a wreszcie ku oderwaniu „lewicy radykalnej” od tej większości.

Taka była taktyka wszystkich mówców lewicowych w debacie nad ogólną polityką rządu, jak odbyła się w izbie posłów 10 i 11 bm. Nielatwo im pokłócić p. Poincarégo z p. Briandem. Ci dwaj ludzie rozumieją, że ich sojusz znakomicie zwiększa szanse Francji w nadchodzącej wielkiej negocjacji dotyczącej odszkodowań, długów i opróżnienia Nadrenji. Stosownie czy nie, ale jeden z nich reprezentuje politykę siły, a drugi — pojednania. Jedna i druga polityka nie dała spodziewanych rezultatów. Połączenie obu może być tylko pomysłem i dla Francji i dla jej sojuszników.

Łatwiej już byłoby pokłócić pp. Poincarégo i Brianda z prawem skrzydłem ich większości, bo wytyczne takiej np. grupy p. Marin'a w zakresie polityki zagranicznej niebardzo idą w parze z taktyką p. Brianda, a na wiele wskazań tejsze grupy w dziedzinie polityki wewnętrznej napewno się nie godzą ani p. Briand, ani p. Poincaré. Ale prawica francuska wie dobrze, iż gdyby własną ręką obecną rząd obaliła — odcięłaby gałąź, na której siedzi, albowiem kombinacji dla niej pomyślniejszej w izbie obecnej niema.

Najłatwiej byłoby oderwać od większości „lewicy radykalną”. Tu jest największe na przyszłość niebezpieczeństwo. Gdyby brakło jej 52 głosów, rząd byłby w mniejszości. Aby uniknąć tej ewentualności, prawe skrzydło obozu rządowego będzie musiało i na przy-

szłość wykazywać dużo umiarkowania w formułowaniu swych żądań. Od niego zależy czy odniesione przez p. Poincarégo, dnia 11 stycznia zwycięstwo — votum zaufania uchwalone 325 głosami przeciw 251 — będzie krótko czy długotrwałe. Obecna większość środkowoprawicowa jest żywotna, ale pod trzema warunkami: nacjonaliści nie powinni za dużo deklamować na temat polityki zagranicznej, katolicy powinni formułować swe słuszne postulaty jednocześnie nie atakować ogółu ustawodawstwa świeckiego republiki; p. Poincaré powinien chcieć rządzić i po skończonej ekspertyzie w sprawie odszkodowań.

Kazimierz Smogorzewski.

Umarł słynny pacyfista.

Dr. Richard Grelling, autor książki „J'accuse” (Oskarżam.)

W Berlinie zmarł w 76 roku życia Dr. Richard Grelling, którego książka, wydana po francusku w 1915 r. pod tytułem „J'accuse” (Oskarżam), w której zebrał dokumenty, ujawniające winę niemieckich rządów za wybuch wojny. Głęboki patriotyzm popchnął Dr. Grellinga do tej śmiałej publikacji, chciał on bowiem w ten sposób odwrócić upadek od Niemiec. Dr. Grelling był adwokatem, pochodził z rodziny bogatych przemysłowców, ale od wczesnej młodości przejęty był ideami pacyfizmu. Przyjaźnił się z znaną pacyfistką Berthą von Suttner. Z nią i A. H. Friedem założył niemieckie towarzystwo pacyfistyczne „Voss. Ztg.” która uprawia ukryty militarizm, w wspomnieniu, pośmiertnym mówi, że Grelling kierował się umiłowaniem prawdy w swej działalności politycznej. Dlatego postać Grellinga w Niemczech jest nieznana. (b)

Paderewski w Lille.

W środę, 23 stycznia przyjeżdża Ignacy Paderewski do Lille (w Francji północnej) i da koncert w sali hippodromu. Klonja polska w Lille przygotowuje dla mistrza tonów owacyjne przyjęcie.

Pijaństwo w Ameryce.

Nowy komisarz policji nowojorskiej zajął się w energiczny sposób zwalczania handlu zakazanym alkoholem metylowym (drzewnym). W ubiegłym tygodniu policja zamknęła 750 szynków. W Nowym Jorku przypuszczalnie znajduje się jeszcze około 20 000 sklepów i mieszkań sprzedających wspomniany spirytus.

Krwawy epilog „Kuligu”.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.) Z Wilna donoszą: W miasteczku Krasne nad Uszą rozegrał się krwawy dramat. W mieszkaniu Józefa Nagrabieckiego właściciela biura pisanie prośb i porad prawnych odbywała się zabawa. Przybyli na nią kuligiem między innymi właścicielka majątku Kosterowszczyzna (pow. Mołodeczno) Emilia Wyrostinowa oraz właściciel folwarku Werechów, poręcznik rezerwy Artur Wierzbowski.

Około godziny 2 po północy goście rozeszli się. Światła w domu zgasły. W godzinę później w mieszkaniu p. Nagrabieckiego huknął strzał, a w chwili potem wypadł z mieszkania w bieleńnię z rewolwerem w ręku Artur Wierzbowski i pędem puścił się poza miasto.

Zaalarmowana policja zastała w jednym z pokojów mieszkania ciężko raną w skroń panią Wyrostinową. W ostatniej chwili przed utratą przytomności Wyrostinowa zeznała, że strzelał do niej Wierzbowski, odmówiła natomiast podania bliższych wyjaśnień.

Za sprawcą strzałów wszczęto pościg. Po kilkugodzinnych poszukiwaniach znaleziono Wierzbowskiego na drodze za Krasnem, leżącego w śniegu z przestrzeloną skronią.

Stan wody w Wiśle w dniu 21 stycznia rano: Plock 0,97, Toruń 1,62, Fordon 1,66, Chełmno 1,48, Grudziądz 1,54, Korzeniewo 1,16, Piekło 0,95, Tczew 1,06, Einlage 2,08, Schievenhorst 2,40.

Józef Dobrovsky.

(1829—1929. Stulecie śmierci.)

W bieżącym roku przypada setna rocznica śmierci **Józefa Dobrovsky'ego** (Dubrawskiego), znakomitego historyka i filologa czeskiego, — „patriarchy sławistyki europejskiej” — jak go nazwała potomność.

Rocznica przypadła dnia 6-go stycznia i w całej Czechosłowacji odbyły się z tego powodu liczne zebrania uroczyste i obchody, które przeciągnęły się znacznie poza styczeń.

Nadto w maju w gmachu Muzeum Narodowego w Pradze ma być urządzona **specjalna wystawa ku czci Dobrovsky'ego**, a od 6 do 13-go września r. b. ma się odbyć również w Pradze **pierwszy zjazd filologów słowiańskich**.

• • •

Ks. Józef Dobrovsky, ur. 1753 na Węgrzech, studiował w Czechach. Był rektorem seminarjum w Hradyszczu. Po zniesieniu seminarjum żył prywatnie, poświęcając się wyłącznie badaniom języka i dziełom czeskim.

O pracy Dobrovsky'ego pisze **Marjan Szykowski** w „Kurjerze Warsz.”

„Przedewszystkiem ta olbrzymia, twórcza praca ogarnia całokształt kultury Słowian, osadzonych jako całość na wspólnej podstawie językowej, której monumentalne zasady stworzył pierwszy Dobrovsky. Jest to olbrzymia praca rekonstrukcyjna, oparta na zbadaniu nieliczonej ilości źródeł rękopiśmiennych, rzadkich druków, dalekich podróży do obcych bibliotek i archiwów (Szwecja, Rosja), pieszych wędrówek celem badania żywej mowy, porad i dyskusji w listach z uczonymi przyjaciółmi różnych narodów.

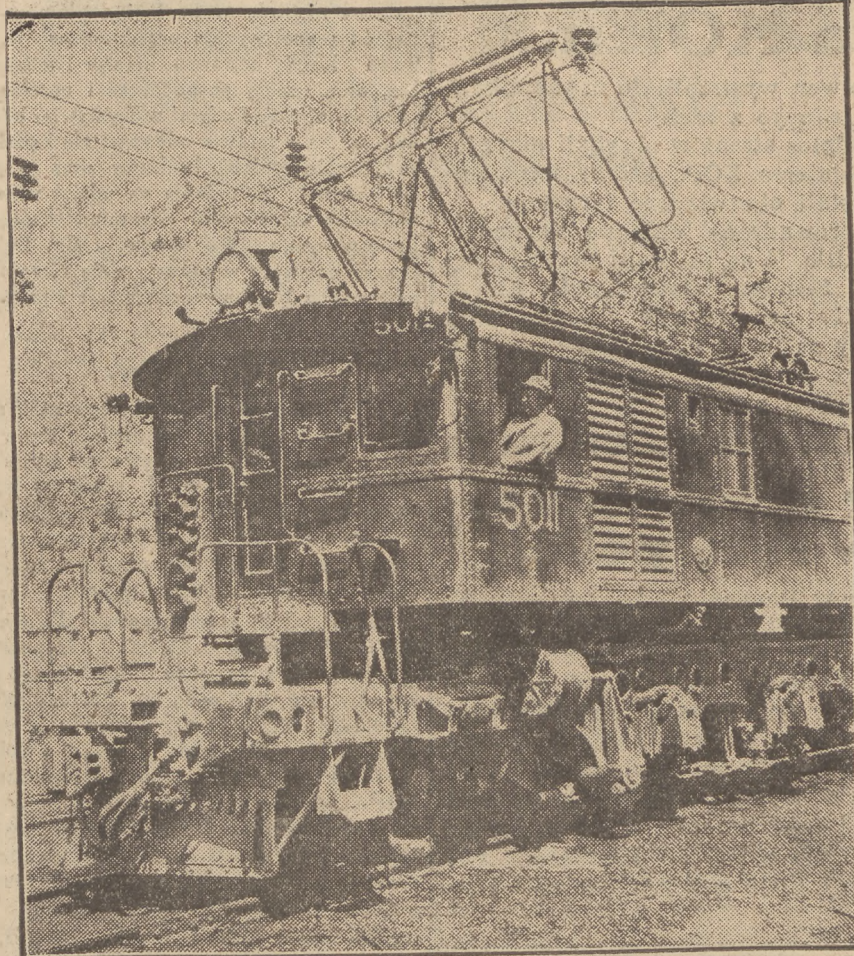
Nie posiadamy dotąd zupełnego wydania dzieła Dobrovsky'ego. Jego bezcenne nieraz studia rozrzucone są po czasopiśmie, które sam wydawał; niepospolitą wartość naukową posiada również korespondencja Dobrovsky'ego, dotąd tylko w części ogłoszona.

Dobrovsky pozostawił 64 rozmaite dzieła filologiczne i historyczne po niemiecku i czesku, z nich najważniejsze: „Geschichte der böhmischen Sprache und Literatur”, „Glagolitica”, „Cyryl i Metody”, „Institutiones linguae slavicae dialecti veteris”, „Ausführliches Lehrgebäude der böhmischen Sprache”.

Dwa dzieła dotyczą naszych dziejów. „Uwagi — nad Wincentym Kadłubkiem, wydany przez B. Lindę i Ossolińskiego” oraz „Recenzja Ruskiej Prawdy Rakowieckiego”.

(Z.)

Lokomotywa elektryczna



na kolei Great Northern w Ameryce.

Zgon wybitnego dziennikarza

Ś. p. St. J. Czarnowski twórca pierwszej międzynarodowej wystawy prasowej w Nicei 1884.

Warszawa, 17. stycznia.

Prawie bez wrażeń przeszła wiadomość o śmierci 82-letniego Stanisława Jana Czarnowskiego, prezesa syndykatu dziennikarzy województwa kieleckiego. Ś. p. zmarły, jeden z ostatnich wychowanków Szkoły Głównej w Warszawie, nie wykorzystał studiów prawniczych, idąc za popędem zamiłowań, poświęcił się księgarstwu i zawodowi prasowca. W niedokończonych jeszcze „Pamiętnikach” (brak części ósmej) i następnych umieścił sporo szczegółów, odnoszących się do dziennikarstwa stolicy po r. 1870. Sam był członkiem redakcji „Nowin” — „Gazety Handlowej” i „Prawdy” Świętochowskiego i innych. Przeglądając w pamięci dziesiątki wrażeń

nie zapomniał o ważnych osobistościach okresu nadmienionego, rozrzucając ciekawe drobniaki o Sienkiewiczach i Prusie (Głowackim), o znanym ongi księgarzu Hoesicku i t. d. Wspomnienia Czarnowskiego są zbiorowiskiem różnych wrażeń, opisów podróży, przeżyć osobistych. Podczas pobytu na Rivierze wpadł na myśl urządzenia pierwszej powszechnej wystawy prasowej, którą zrealizował w Nicei, w roku 1884. W jednym z rozdziałów interesującej jego książki, znalazł się szczegółowy opis przedsięwzięcia i udziału w niem polskiego.

Nieboszczyk nie zamknął się w ciasnym zakresie i próbował dotknąć rozmaitych dziedzin wiedzy ludzkiej. Z uśposobienia i skłonności był przeważnie archeologiem. Liczne prace z tej dziedziny, zwłaszcza z okolic Ojcowa, zjednały mu tytuł członka komisji archeologicznej akademii umiejętności w Kra-

kowie. Napisał broszury o giełdzie, historii księgarstwa, cywilizacji i żydach, kilka dzieł, poświęconych literaturze periodycznej, i dziennikarstwu słowiańskiemu. Najkapitałniejszym z nich jest duża, blisko 500-stronicowa książka pt.: „Literatura periodyczna i jej rozwój”, zawierająca wśród mnóstwa wiadomości także cenne informacje o prasie polskiej.

Do ostatniej chwili czynny, żywy, wiecznie unoszony młodzieńcami projektami, jakby życie rozkładało się na lata matuzalowe, zagasił cicho w Kielcach, tam, gdzie odbywał studia gimnazjalne, zapomniany przez współczesne pokolenie, żywa kronika minionych chwil.

A. S.

Drobniaki literackie.

(z) Ciekawy objaw zaznaczył się w niemieckim świecie literackim: wydawcy **„Ich möchte hören o dem Drucke der Poesie”**. Na wiersze niema popytu; powodzeniem cieszą się tylko powieści i dramaty realistyczne, pisane prozą. Wobec tego młodzi poeci zabierają się do pracy nad prozą. Wyniki są na razie pomyślne.

• • •

Powieściopisarz i poeta belgijski **Marcel Lomague** ufundował **nagrodę literacką** w kwocie 5.000 franków. Będzie ona przyznawana corocznie pisarzom, którzy nie przekroczyli lat 40-tu. Jest to pierwsza nagroda dla młodszych pisarzy belgijskich.

•

Za pięć stron **reżymu Dickensa „Pickwick Papers”** zapłacono niedawno na licytacji 7.500 funtów.

•

Świeżo wybrany został jednogłośnie członkiem **akademii literackiej w Madrycie** znakomity pisarz hiszpański **Roman Perez de Ayala**.

•

Nagrodę literacką Marokka za rok ubiegły otrzymał minister pełnomocny, szef protokołu sułtana tureckiego, **Si-Kaddur Ben Gabriel** za komedję „La Ruse de l'Homme” (Podstęp człowieka).

•

Wkrótce ogłoszone zostaną w całości **pamiętniki Alfreda de Vigny**, słynnego poety francuskiego. Całość zawiera około 70 (?) tomów.

•

Ilya Erenburg wydał książkę p.t. **„Sprzyśnięcie równych”**, osnutą na tle zamachu na dyrektora.

•

Teatr robotniczy amatorski w Paryżu wystawił „Judasza”, tragedję **Kazimierza Przerwy-Tetmajera**.

Bolesław Koreywo.

27)

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy)

Stała bezradna, milcząca i zalękniona jak winowajczyni przed sprawiedliwym sędzią, nie wiedząc co począć ze sobą i nagle grube krople też jedna po drugiej zaczęły spływać z pod opuszczonych jej powiek.

Spostrzegłszy to, **Krechowiecki**, który dotychczas nigdy nie widział **Heli** płaczącej, zbliżył się pospiesznie ku niej, ujął życzliwie jej dłonie i zapytał z troskliwością ojcowską:

— Pani płacze, cóż się stało? czy skrzywdził kto panią?... — mówiąc to, ujął **Helę** jedną ręką wpół i skierował się ku kanapie, na której posadził **Helę**, siadając sam tuż obok.

Milczała, zaciskając coraz mocniej kurczowo splecione swe cienie, delikatne, jak z alabastru wykute paluszki. Odczuwała w tej chwili całą lekkomyślność swych ostatnich zamierzeń, odczuwała jakim błędem z jej strony był niedoszły dzięki Bogu jej zamiar opuszczenia tego domu i tego człowieka, który był dla niej od szeregu lat najtłkawszym opiekunem, bratem i przyjacielem.

Lecz dławiące ją lzy nie pozwalały jej w tej chwili wypowiedzieć tego, co wydierało się przemocą z jej serca.

Krechowiecki nie powtórzył już też swych pytań.

I zapanowała w pokoju tym słodka tajemnicza cisza niewypowiedzianych wyznań, cisza będąca zapowiedzią zbudzenia się dwojga serc.

VIII.

Baryłka był niewątpliwie młodzieńcem lekkomyślnym i dzięki tej młodzieńczej lekkomyślności nieraz w swem postępowaniu dopuszczał się pewnych drobnych uchybień przeciw zasadom etyki. Nie był to jednak ujemny typ młodzieńca powojennego czyli pozbawionego wszelkich zasad uczciwości i moralności.

To też był szczerze oburzony z powodu przygodnie wykrytych przezeń intryg **Flauma** i po głębszych rozmyśleniach zrodziły się w jego mózgu grube wątpliwości co do tego, czy i **Kubicki** nie jest jednym ze współników tamtego lotra.

Załowal już, że odwiózł rzeczy **Heli** do **Kubickiego** i lekkomyślnie wtajemniczył go w to, co **Flaum** nagadał **Basii**.

— Kto wie, czy nie był to tylko dowcipnie wykombinowany przez **Flauma** fortel celem pozyskania pomocy **Basii** w tej brudnej aferze i kto wie, czy w danym wypadku nie działał **Flaum** w ścisłym porozumieniu z **Kubickim**?

Takie wątpliwości nasunęły się **Baryłce** i nie mógł sobie darować tego, że, nie rozważywszy głębiej sytuacji, pozostawił dalsze losy **Heli** w rękach **Kubickiego**, zamiast osobiście pospieszyć na jej ratunek.

Przyszedł do przekonania, że wogóle należałoby nadal unikać mu wszelkiej styczności z **Kubickim**, z którym towarzyszył kryminalnem, kto wie czy nie

może narazić na szwank jego dobrego imienia dziennikarskiego.

Dręczyła go nieświadomość tego, co się stało z **Helą** i jednocześnie nie mógł wymyślić sposobu, umożliwiającego zasięgnięcia o tem ścisłych informacji.

Ani odwiedzić **Kubickiego**, ani też bodaj telefonować doń nie chciał z obawy, że mogłoby go to skompromitować, gdyż na trop tej sprawy o zabarwieniu wręcz kryminalnem kto wie czy nie natrafiła już nawet policja.

Basia, przed którą wyluszczył swe wątpliwości, aczkolwiek nie brakło nigdy jej pomysłowości, nie wiedziała, co ma mu doradzać. Wszak nie mogła potem wszystkim co zasłó zasiegnąć informacji o **Helę** w mieszkaniu doktora **Krechowieckiego**.

Jak dalece obawiał się **Baryłka** być posądzonym o jakibądź współudział w aferze **Flauma** był szczegóły następujący. Nazajutrz po zamierzonym wyjeździe **Heli** do **Katowic** przybył do redakcji **Baryłki** szofer, którego autem wiozła **Basia** walizy swej koleżanki i wyraził życzenie widzenia się z **Baryłką**.

Reportera zaniepokoiło już to, że szoferowi znane było jego nazwisko. Wyszedł jednak do poczekalni i zapytał szorstko:

— O co panu chodzi?

— Wczoraj wiozłem pana redaktora z pewną panią — odparł szofer. — pani ta miała walizy ze sobą. Otóż po powrocie do remizy wieczorem, oglądając auto, zauważyłem wewnątrz to... — odparł szofer, wyjmując z zanadru swej kurtki skórzanej jakąś fotografię w ramce.

— Przyszedłem przeto zapytać pana redaktora, czy fotografii tej nie zapomniała wypadkowo w memi aucie ta pani, której pan towarzyszył?

Baryłka pobieżnie rzucił wzrokiem na fotografię, przedstawiającą jakiegoś młodego mężczyznę i natychmiast odrzekł stanowczo:

— Nie. Zapewne to zostawił ktoś inny w aucie pana. Na wszelki wypadek proszę mi jednak podać numer swego samochodu. Może się przydać, o ileby ktoś miał się zgłosić po zgubę.

Szofer podał swój numer i nawet wymienił uprzejmie stałe miejsce swego postoju.

Baryłka był bardzo zaniepokojony tem drobnym zdarzeniem. W tem zda się nie nieznaczącem zwróconem doń zapytaniu szofera weszły zaczął z przesadną podejrziwością jakiś podstęp policyjny, którym go może próbowano wmieszać do sprawy porwania **Heli** przez **Flauma**.

Niezwłocznie też tegoż dnia po południu, widząc się z **Basią**, opowiedział jej o tej wizycie szofera, jednocześnie wynętrzając się przed **Basią** ze swych podejrzeń.

— A to ci szopa! — zawołała tamta: nie wesz w tem jakiegoś podstęp, gdyż istotnie fotografia ta należy do **Heli**! W ostatniej chwili, gdy wszystkie jej rzeczy miałam już spakowane, spostrzegłam tę fotografię na jej nocnym stoliku przy łóżku i nie chcąc z powodu pospiechu ponownie otwierać walizy, wzięłam tę fotografię do rąk i naturalnie zapomniałam o niej, gdy wysiedliśmy z auta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zamach przemysłników na komendanta KOP'u.

Ze strażnicy polskiej Krzywosiele, położonej kilkanaście metrów od granicy litewskiej, dwaj osobnicy podstępnie wywołali komendanta strażnicy plutonowego Nowinko.

W chwili, gdy Nowinko zbliżył się do nieznajomych, ci rzucili się na niego, usiłując go zaszytytować.

Wywiązała się walka. Ugodzony parokrotnie sztyłetem plutonowy nie stracił przytomności, lecz sięgnąwszy

po rewolwer, wystrzelił do napastników, raniąc jednego z nich.

Na odgłos strzałów przybyli niezwłocznie żołnierze KOP., którzy napastników zdołali obezwładnić i rozbroić.

Przeprowadzone wstępne dochodzenie ustaliło, iż są to znani przemysłnicy Borys i Siemion Merkuchow, którzy usiłowali zamordować komendanta strażnicy za to, iż ten swego czasu mimo proponowanej łapówki aresztował ich i odebrał przemysł.

Komitet wykonawczy Komunistów w Poznaniu wpadł w ręce policji.

Poznań. (AW) Dnia 17 bm. około północy wpadł w ręce policji Komunistyczny Komitet Wykonawczy na Poznańskie i Pomorze w liczbie 30 osób. W chwili wkroczenia policji do domu przy ul. Szewskiej 9, komitet komunistyczny opracowywał program obchodu 10-lecia zmarłych przywódców komunistycznych: Karola Liebknechta i Róży Luksemburg i 5-lecie zgonu Lenina. Program w myśl instrukcji z Moskwy przewidywał wielkie demonstracje ro-

botnicze w Poznaniu i na Pomorzu. W ręce policji wpadł ruchliwy agitator komunistyczny Stefan Majchrzak, przyjaciel osławionego Bema, który został skazany w tych dniach na dwa lata twierdzy, oraz osławiony redaktor „Kurjera Powszechnego” w Lesznie Migałowicz. W wyniku przesłuchania zwolniono 18 osób, natomiast 12 przekazano do więzienia sądowego. Przy aresztowanych znaleziono obfity materiał obciążający.

Kupcy tytoniowi radzą...

Obszerne sale Związku Towarzystw Kupieckich w Grudziądzu nie mogły wprost pomieścić licznych delegatów kupieckich z branży tytoniowej, którzy przybyli aby radzić nad żywotnymi kwestjami swego zawodu. Zebranie to było doroczne. Na wstępie omówiono cały szereg spraw drobnych, organizacyjnych. Obradom przewodniczył p. Wawrzyniak, prezes sekcji tytoniowej przy Zw. Towarzystw Kupieckich. Protokół prowadził dyr. Radojewski. Na zebraniu obecni byli członkowie zarządu Związku na czele z sekretarzem dyr. Samolińskim, w zastępstwie nieobecnego w Grudziądzu prezesa p. Marchlewskiego, oraz dr. Tkocz. Zebranie zagał p. Wawrzyniak witając w nowym roku kolegów, członków zarządu Związku, oraz przedstawicieli prasy. Po załatwieniu spraw formalnych i po odczytaniu protokołu z całorocznej działalności, która wykazuje niezwykłą żywotność sekcji tytoniowej, przystąpiono do najważniejszego porządku obrad, a mianowicie do sprawy odbierania koncesji tytoniowych. Przed dyskusją zabrał głos w imieniu „Gońca Nadwi.” redaktor Kunert, życząc organizacji owocnej pracy. Nad sprawą koncesji rozwinęła się obszerna dyskusja, wykazująca, w jak niesłychanie krytycznym położeniu znajdują się kupcy, wobec wypowiedzenia im koncesji tytoniowych. Nikt z mówców nie przeciwstawił się inwalidom, owszem padały słowa uznania dla tych ludzi, którzy w obronie Ojczyzny poświęcili ogromne zasługi, jednakże losom tych nieszczęśliwych powinno się zająć całe społeczeństwo, a kupiectwo z branży ty-

tuniowej będzie jednym z pierwszych czynników, który nie uchylił się od włożonego na nich obowiązku. Handel pomorski wskutek podobnej polityki wywłaszczenia, opartej na wadliwie skonstruowanej ustawie, będzie czuł się zawsze pokrzywdzony, co przecież nie leży w interesie życia gospodarczego wysuniętych Kresów Zachodnich, które mają do spełnienia ogromną misję ekonomiczną. Stan niepewności i obawy nigdy nie jest czynnikiem sprzyjającym rozwojowi handlu, bowiem odebranie dziś koncesji tytoniowcom, deprymując oddziały na inne branże. Wyjątkowe położenie gospodarcze i geograficzne Pomorza wymaga również wyjątkowego traktowania elementu kupieckiego. W wyniku wyczerpującej i długiej dyskusji, w której zabierali głos: pp. dyr. Samoliński, Naganowska, Wawrzyniak, dr. Tkocz, dyr. Radojewski, Nowak, Morawski, red. Sobociński, Górny, Szczepański, Szymczak, Wojak i inni — uchwalono wysłać pod przewodnictwem prezesa p. Marchlewskiego specjalną delegację do p. premiera Bartla, p. ministra skarbu i p. Wojewody Pomorskiego, celem przedstawienia groźnej dla stanu kupieckiego obecnej sytuacji. Wysłano również specjalny memoriał do władz z prośbą o złączenie rozporządzenia, godzącego w egzystencję handlu pomorskiego. Prezes p. Wawrzyniak, pod którego sprzężeniem przewodnictwem zebranie miało przebieg poważny i rzeczowy, zamknął o godz. 6-ej wiecz. posiedzenie dając wyraz nadziei, że rząd kupiectwu pomorskiemu pójdzie na rękę.

środki do walki z chorobami drobiu itd. Za ładne i starannie wyhodowane okazy będą wydawane nagrody w postaci dyplomów, medali, nagród pieniężnych i przedmiotów wartościowych. Każdy hodowca, amator i miłośnik drobiu, oraz szkoły gospodarcze i ogólnie kształcące winni wziąć udział w wystawie, bądź zwieźć ją. Na wystawie odbywać się będzie sprzedaż drobiu, gołębi, królików oraz przyrządów do hodowli. Zgłoszenia na udział w wystawie nadsyłać należy pod adresem: Etap Urzędu Emigracyjnego Wejherowo. W. Dąbrowski, prezes komitetu wystawy, gdzie również otrzymać można bezpłatnie informacje i program wystawy.

Tczew.

Licytacja drzewa. W ub. czwartek urządzone przetarg drzewa w nadleśnictwie Pelplin (pow. tczewski). Za drzewo szczapowe brano 16 zł, budulec surowy I. klasy 85 zł, II. kl. 76 zł, III. kl. 57 zł, IV. kl. 48 zł. Licytacja odbywała się w restauracji p. Prusaka. Wykupiono wszystkie drzewo przeznaczone na licytację. Kupujących bardzo dużo.

Część takim pracodawcom! Firmy, blawatna i galanterijna „Bazar”, własność kupca tczewskiego a przytem długoletniego prezesa kupców samodzielnich w Tczewie p. Maciejewskiego Władysława, urządziły w niedzielę, dnia 13 bm. wieczorek taneczny z kolacją dla personelu, w ubikacjach magazynów firmowych, przekształconych w bajkowe salony balowe. Wieczór ten zaliczyć należy, jako jeden z najlepiej udanych wieczorów w Tczewie, dzięki gospodarzom, którzy z gościnnością staropolską potrafili podejmować swoich gości.

Nie udało się. Pewnego Niemca, który chciał się dostać na tereny Polski bez potrzebnych ku temu dokumentów, policja zatrzymała i odstawiła do granicy niemieckiej.

Emigracja za chlebem — bez końca. W poniedziałek dnia 14 bm. znów przetransportowano przez stację Tczew 448 emigrantów do obozu emigracyjnego w Wejherowie.

Zgon. W dniu 12 bm. o godz. 8.30 wiecz. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., w lecznicy miejskiej w Gdańsku, s. p. Emil Ostojka Lniski, kupiec, teść prezesa Rady miejskiej w Tczewie.

Nieudany napad. We wtorek ub. wieczorem na powracającą ulicą Mostową do domu sprzedawczynię z mleczarni przy ulicy Gdańskiej na Nowem Mieście, napadł jakiś bezczelny opryszek, z zamiarem wyrwania teczki z zawartością 109,70 zł. Na rozpaczliwy krzyk napadniętej, lotr uciekł w niewiadomym kierunku, nie zdoławszy wyrwać teczki. Władze śledcze zarządziły energiczne śledztwo, celem ujęcia nieczemnego lotra.

Mleko tanieje. Mleczarnia Spółdzielcza w Tczewie z dniem 15 bm. obniżyła cenę mleka z 40 na 34 gr. za litr.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Tczewie potrzebuje: jednego człowieka samotnego do prac rolnych, dwóch samotnych do pomocy ovczarza, jednego fernala z dwoma zaciężnikami, jednego tokarza na żelazo, dwóch

kotlarzy miedzianych i jednego ślusarza maszynowego do Chejnic.

Z rynku. Średowe ceny targowa: wieprzowina 1,60, wołowina 1,20—1,30, skopowina 1,20, cielęcina 1,20, masło 2,50—2,70, jaja 4,20—4,00, smalec 2,40, łój 1,50, kury 4,00—5,00, gęsi 10—12 zł, kaczki 7,00—9,00.

Ograli naiwnego kupca. W pociągu, idącym z Gdańska do Tczewa trzech Niemcy urządzili sobie w wagonie 3 klasy grę w trzy karty, t. zw. „koniczynkę”. Oszuści wkręcili do swej gry pewnego naiwnego kupca z powiatu bydgoskiego, który w toku gry przegrał gotówką 50 guldénów gdańskich i złoty zegarek, wartości 180 guldénów.

Przebyli cały szmat drogi na gapę — u celu ich przychwycono. We wtorek ub. przytrzymano 4 pasażerów na dworcu, przybyłych z Warszawy do Tczewa w budce hamulcowego, rozumie się bez biletów. Gapiarzy policja dworcowa odprowadziła do aresztu.

Trafili frant na franta... W tych dniach do jednej z restauracji na Nowem Mieście przybyła dwóch już nieźle podehmienionych młokosów, którzy pili wódkę i piwo bez miary. Gdy jeden z nich wymknął się cichaczem z lokalu, gospodarz podejrzewając młodzieniaszków o chęć oszustwa, zażądał uregulowania rachunku. Okazało się, że pozostali 19-letni Hermann Kr., nie miał pieniędzy. Zabrano mu więc palto na zastaw.

Stow. Właścicieli Domów odbyło w ub. wtorek wieczorem swe zebranie w Hali Pomorskiej na którym zajmowano się sprawą żądań kominiarzy. Miejscowi kominiarze, zażądali bowiem od właścicieli domów 100 proc. podwyżki. Prezes p. Struczyński zamknął dyskusję oświadczeniem, że przedstawi jeszcze raz całą sprawę p. staroście, który zgodził się przedtem na 25 proc. podwyżki. W głosowaniu jednak odrzucono wniosek kominiarzy.

Walne roczne zebranie Tow. śpiewu „Echo”. Zebranie „Echa” odbyło się w sobotę o godz. 8 wiecz., które zagał prezes p. Kobyliński. Na marszałka powołano prof. Krupę, jako ławników pp.: Tkaczyka, Ścisłowskiego i Nagórskiego. Stary zarząd prawie że jednogłośnie wybrano ponownie, w nast. składzie: prezes p. Kobyliński, wice-prezes p. Semrau, dyrygent p. Sumiński sekretarz p. Synak, skarbnik p. Słomka, bibliotekarz p. Słizewski. Na radnych wybrano p. Radziejskiego, p. Morawskiego, p. Kamowskiego. Nowy zarząd z prezesem Kobylińskim na czele uchwalili urządzić dnia 3 lutego br. w wielkiej sali Domu Miejskiego zabawę kostiumowo-maskową. Do komisji zabawowej wybrano dyr. Morawskiego, bud. Radziejskiego, prof. Krupę oraz prof. Tkaczyka.

Walne zebranie Tow. Fowst. i Woj. odbyło się w lokalu p. Schreibera w Hali Pomorskiej, przy udziale 60 członków. Zagał je prezes p. Pardella. Na marszałka zebrania wyborczego powołano p. Waraczewskiego, na ławników p. Baka, p. Cejrowskiego oraz p. Witczaka. Do nowego zarządu weszli: prezes p. Pardella, wiceprezes p. Jurgo, sekretarzem został p. Radziszewski, skarbnikiem p. Kotlęga, komendantem p. Pancierzyński, referentem oświatowym adw. Tomczyk.

Wiadomości z Polski.

Bogaty polów.

Posterunkowy policyjny w Czerwinie, pow. ostrołęcki ujął w nocy przemysłników, którzy przewozili furmankę 5 skrzyń zawierających koronki, jedwab, i krawaty.

Automaty biletowe na dworcach.

Ministerstwo Komunikacji zleciło dyrekcjom kolejowym ustawienie na wszystkich dworcach kolejowych miast specjalnych automatów do sprzedaży biletów peronowych. Dotąd automaty takie ustawione były na dworcach w Warszawie, Łodzi i Krakowie. Zarządzenie ma na celu odciążenie pracy kasowców kolejowych.

Porozumienie Łodzi z Bielskiem?

W związku z rozwijającym się w Łodzi ruchem kartellacyjnym, obejmującym wielki i średni przemysł wełniany, bawi w Bielsku delegat przemysłu wełnianego w Łodzi, celem ustalenia warunków pokrycia dla obydwu miast. Przemysł bielski odnosi się przychylnie do wysuwanej przez przemysł łódzki myśli.

Tragedja na dancingu warszawskim.

Warszawa, 21. 1. (tel. wł.) Młodzież tancerka Irena S., przybyła do Warszawy z Krakowa zdenerwowana pustem życiem, które wiodła w kabarecie. W czasie hucznej zabawy wypila dużą dozę trucizny. Przewieziono ją w stanie ciężkim do szpitala.

Grypa w Łodzi.

W Łodzi szaleje grypa w sposób straszający. Chorobie tej uległo przeszło 70.000 osób. Kasa Chorych zmobilizowała do walki wszystkich lekarzy.

Zrujnowany przez podatki popełnił samobójstwo.

Z Lublina donoszą: 17 bm. popełnił samobójstwo przez utopienie się Kazimierz Podkościelny, właściciel sklepu masarskiego w Lublinie. Na brzegu Bystrzycy znaleziono obok kożucha dwie kartki, w których oświadczył, że ponieważ izba skarbową odmówiła mu wszelkich ulg w placeniu podatków, przeto, znalazłszy się w sytuacji bez wyjścia, musi sobie odebrać życie.

Napad na włoclan.

Powracający ze Święcian do Łyntup mieszkańiec wsi Wojszyszki Płotnikowski znalazł w pobliżu Święcian nieprzytomnych pobitych mieszkańców wsi Klaczyszki Annę i Grzegorza Płotnikowych. Okazało się, iż Grzegorz Płotnikowski ma dwie rany kłote, a Anna Płotnikowska jest dotkliwie pobita. W wyniku dochodzenia ustalono, iż napadu dokonali 2 włoclanie, którzy zabrawali napadniętym 200 złotych gotówki, oraz książeczkę wojskową wydaną na imię Płotnikowskiego. Należy przypuszczać, iż ma się tu do czynienia z poważniejszą organizacją bandycką, która niepokoi mieszkańców powiatu święciańskiego.

Z Pomorza.

Puck.

Walne zebranie Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej. W niedzielę, 13 bm. urządziło Katol. Stow. Młodz. Żeńskiej w Pucku walne zebranie w sali p. Zintza. Zagał zebranie przewodnicząca p. Helena Miotk. Dalszemi obradami kierował patron Stow. ks. prob. Fittkau. Po dokonanych wyborach ukonstytuował się zarząd w nast. sposób: p. Helena Miotkówna prezeska, Marta Orłówna zast. prezeski, Róża Czubówna sekretarka, Anna Cymanówna zastępczyni sekretarki, Bronisława Błaszczówna skarbniczka, Marja Warrasówna 2-ga skarbniczka. Stra Majnolfa gospodyni i bibliotekarka. Przez aklamację wybrano dalej Walerję Dobkówną i Matyldę Baranowską jako rewizorki kasy. Marię Ratenauówną jako naczelniczkę i Elżbietę Lewińską jako chorążą. W patronacie pracuje obok ks. prob. pani rektorowa Banałkowa i naucz. szkoły wydziałowej p. Solawianka. P. organista Erdmański Stow. wierną przyjaźń zachowuje.

Wejherowo.

Świetny rozwój organizacji robotników katolickich. Katolickie Tow. Robotników w Wejherowie zebrało na niedzielę, dnia 6. bm. zainteresowane członków, na które przybyli zainteresowani tak licznie, że wielka sala hotelu p. Prusińskiego była zapelniona po brzegi. Zebranych członków było przeszło 800. Zagał

patron ks. dziekan Roszczyniański. Towarzystwo liczy 1244 członków a nawet przekroczyło tę liczbę przez zapisanie się na zebraniu kilku osób do organizacji. Po sprawozdaniach zarządu zabrał głos p. Mueller i inni, poczem udzielono zarządowi pokwitowania i przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Do pióra powołano p. Juchę. Na wiceprezesa powołano jednomyślnie ponownie insp. pracy p. Schulza, na sekretarza ponownie p. Tadycha, skarbnikiem ponownie został p. Klawikowski, na zast. sekretarza p. Juchę, bibliotekarza ponownie p. Pawłowskiego, zast. p. Gruba. Mężami zaufania wybrani zostali ponownie pp. Papka, Dąbrowski, Szulz, Gruba, Bojka, Kwizdiński, Czerwionka i Hoefft. Poczet sztandarowy: Pawłowski, Hennig i Gruba. Komisja rewizyjna ponownie: Tadych, Kwizdiński, Gruba. Gospodarzami zebrania i na marszałków w kościele wybrano pp.: Bigusa i Pawłowskiego. Członkami honorowymi mianowało walne zebranie dalszych członków w osobach: ks. Kłopotkiego i pp. Baranowskiego, Magusa, Rolbieckiego, prof. Urbańskiego i aptekarza Nikleniewicza.

Wystawa gołębi i królików w Wejherowie. Towarzystwo hodowców drobnego inwentarza w Wejherowie urządza w dniach od 16 do 18 lutego br. w salach hotelu p. Prusińskiego przy ul. Sobieskiego trzecią wystawę gołębi i królików, która obejmuje kury, indyki, perlice, kaczki, gęsi, gołębie, króliki, różnych ras, będzie, papugi, ptactwo śpiewające, okazy handlu, przemysłu drobiowego, przybory i maszyny do hodowli, szkłodniki drobiu, wydawnictwa i

WOLNE MIASTO GDAŃSK

Gdańsk, dnia 22 stycznia 1929 r.

KALENDARZYK.

Dziś, Wincentego i Anastazego mm.
Jutro, Zaślubiny N. M. P., Emerencjanny p. m.
Wschód słońca: 7.59.
Zachód słońca: 16.25.

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Styczeń

22 stycznia. Zamojski wypędza areyks. Maksymiljana z Krakowa 1577. — Wybuch powstania styczniowego 1863. — Śmierć pod Dijon powstańca z 1863 Hauke Bosaka 1871.

WIDOWISKA W GDAŃSKU.

Kabaret w Danziger Hof. Występy berlińskich artystów. Film i kabaret.

Kabaret „Reichshof - Palast”. Program międzynarodowy do rana 4 tej. Występy baletu i inne atrakcje, tańce tow. — Wstęp wolny.

Wykłady z ramienia Gminy Polskiej.

Wydział oświatowy przy Gminie Polskiej ogłasza wykłady następujących prelegentów, które będą wygłoszone na posiedzeniach towarzystw w drugiej połowie stycznia:

22 stycznia w tow. „Jedność” w Gdańsku. p. prof. F. Kozanecki: „Garść uwag o Francji i Francuzach”.

24 stycznia w Tow. Młodzieży we Wrzeszczu p. prof. dr. T. Adamczyk: „Pamiętniki Adama Gerbault'a, podróżnika po Oceanie”.

28 stycznia w Tow. Polek w Gdańsku, p. prof. H. Jankowiakowa: „Jak uchronić dzieci przed kłamstwem?”.

— Następne posiedzenie sejmiku gdańskiego odbędzie się w jutrzejszą środę, o godzinie 3.30 po południu. Na porządku dziennym na pierwszym miejscu znajduje się wniosek o udzielenie wotum nieufności dla parlamentarnych senatorów. Poza tem następują dwa wnioski o ściganie posłów i wydanie ich prokuraturze. Następnie przewiduje porządek obrad debatę nad projektem zmiany ustawy stemplowej, przyznaniem nadwyżek budżetowych dla senatu za rok 1927, zmianę pożyczek rybackich na pożyczki bezprocentowe, projektem ustawy o zmianę ustawy o zaprowadzeniu drobnych od podatku dochodowym i wnioskiem i jednorazowy zasiłek dla biednych.

— Orkiestra policji dla radja. Ubiegłej niedzieli koncertowała orkiestra policji na placu Dominikańskim przed mikrofonem radja gdańskiego.

Pod hasłem zgody i łączności!

(Początek na stronie 1-szej).

Łączność jest i ma być dalej rozkazem dzisiejszych czasów. Silni i liczni są nasi nieprzyjaciele, którzy chętnie na naszą zgubę. Biada nam Polakom, jeżeli w takich czasach pójdziemy luzem. Nie wolno nam się kłócić, dzielić i rozbić, ale musimy się łączyć i skupiać, aby odpierać ciosy wrogów naszych i udaremniać ich bezczne zamiary. godzące w nasze odwieczne prawa święte, prawa kulturalne i narodowe. Polacy-katolicy żyją i mają prawo do życia na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Z dumą obliczamy naszą siłę na kilkanaście a nawet na kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Jakże korzystnie moglibyśmy wpłynąć na stosunki nasze pod każdym względem, gdybyśmy byli jednym obozem i zyskali byśmy dobrze zorganizowanym, gdybyśmy zrozumieli i w czyn wprowadzili wielką ideę łączności, solidarności, karność, wspólnej pracy i ofiarę!

A tymczasem jest nas na liczbę siła, ale znaczenie niewielkie, bośmy rozbieli na rozmaite partie i partyki często zaciekle między sobą się zwalczające. Jest u nas wiele wysiłków, różnych prób, poczyniń i prac, ale rezultat zazwyczaj niewielkie, owoce znikome.

Wypadki morskie przed sądem.

„Wyższa siła” powodem wypadków statków „Astak” i „Patria”. Zatopienie s. s. „Baltara” przed urzędem morskim.

W dniu onegdajszym odbyła się przed tutejszym urzędem morskim rozprawa jawna nad przyczynami wypadków morskich „Astak” i „Patria”. Jak wiadomo, dnia 2. bm. wjechał statek Astak należący do pewnego norweskiego towarzystwa blisko wejścia do portu naszego na mieliznę. Wypadek stał się mimo tego, że statek pilotowany był przez pilota gdańskiego. W dniu tym jednakże panowała silna burza i wiatr, który statek przy minimalnej szybkości, jaką musiał rozwijać na niebezpiecznym terenie zepchnął razem z prądami morskimi w bok poza Fahrwasser. Statek na szczęście o własnych siłach dzięki zręcznemu manewrowaniu zdołał zjechać z mielizny, poczem zaprowadzono go szczęśliwie do portu. Sąd po rozprawie orzekł, że kapitana statku ani pilota nie spotyka wina, gdyż siła wyższa spowodowała wypadek. W tym samym dniu sąd rozpatrywał także wypadek okrętu „Patria”. Tenże również kilka dni później mniej więcej w tem samym miej-

scu, najechał na mieliznę. Jak wykazała rozprawa i tym razem pilot był na statku. W krytycznym dniu jednakże panowała silna mgła, która nieomal zupełnie uniemożliwiła orjentację. Mimo zupełnie powolnych manewrów statek ten, obciążony bardzo ciężką rudą, a zatem o poważnej głębokości wjechał na mieliznę prawie u boku wyregulowanego wjazdu. Za pomocą trzech holowników udało się statek ściągnąć, i wprowadzić do portu. I tym razem sąd przypisał winę sile wyższej, — w tym wypadku mgie i uznał iż kierownictwo okrętu nie spotyka wina wypadku. Wieczorem tegoż samego dnia, sąd rozpatrywał również sprawę utonięcia statku „Baltara”. Do chwili, kiedy to piszemy, sąd nie wydał jeszcze swego orzeczenia. Kapitan statku już wyjechał z Gdańska po przesłuchaniu go przez sąd. Statek obecnie stanowi już tylko jedną wielką bryłę lodu, oblaną co chwila przez fale morskie. Szczątki drewniane okrętu błakają się po falach i porywane są przez prąd w kierunku Paserarku i Zuckeracker gdzie jednak z powodu bariery lodowej położonej przed brzegiem nie mogą być wydłowane.

Tragedja na morzu.

Dwaj rybacy sopoccy uratowani przed zamrożeniem.

Onegdaj popołudniu wyjechali rybacy sopoccy na połowy na morze, wzgl. po wystawione uprzednio sieci. W drodze powrotnej łodzi zaskoczono zostały przez silną burzę, z którą stoczyć musiały ciężką walkę, by tylko utrzymać się przed utonięciem. Jeden z kutrów zakryty przybił szczęśliwie tegoż samego dnia do brzegu. Dwie mniejsze motorowe łodzie nieokryte, zostały jednak przez fale zalane tak, że motory przestały działać. Łodzie stały się jedną bryłą lodu i potaczały się przez całą noc po wzburzonej zatoce. Jedna z łodzi mimo tego wróciła o 5-tej rano ze zmarnym nieomal zupełnie rybakami do domu. Ostatnia łódź, własność niej. Borg-

— manna została rzucona przez fale na pełne morze i tu na szczęście spotkał ją parowiec szwedzki s. s. Jäne, zdążający do Gdyni, którego kapitan zajął się zmarnym i nieomal bezprzytomnym z zimna kierowcą łodzi. Za pomocą ciepłych trunków przywrócono zmarniętego do przytomności, poczem łódź przywiązano z tyłu do okrętu. Silna fala jednakże rzucała łódź tak silnie, że ta rozbiła się o okręt, i zatopiła się wraz z całym sprzętem rybackim biednego rybaka. W Gdyni, dokąd okręt przyplynał, władze portowe zajęły się troskliwie rozbitkiem i zaopatrzwszy go w środki na przejazd, wysłały do domu, gdzie z powodu straty sprzętu rozpocząć będzie musiał swą egzystencję od początku. Kapitanowi szwedzkiego statku nazwi-

skiem Walling należy się szczerze uznanie za ten czyn, jak niemniej władzom portowym w Gdyni, które według oświadczenia samego rozbitka nadzwyczaj troskliwie się nim zajęły.

Z Kroniki Karnawałowej.

Koło Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Gdańsku urządza w sobotę 26 stycznia br. w salach „Danzigerhof” swój doroczny tradycyjny „bal profesorski”. Nie wątpimy, że podobnie jak w roku ubiegłym bal ten zgromadzi całą elegancką publiczność naszego miasta i będzie sensacją karnawału. W najbliższych dniach zostaną wysłane zaproszenia. Dochód z balu przeznaczają szlachetni pedagogowie na cele szkolnictwa średniego i Towarzystwo Czytelni Ludowych (T. C. L.), które odstąpiło salę T. N. S. W. i w bieżącym karnawale zabawy nie urządzi.

Bal Korporacji „Z. A. G. Wisła”,

który od szergu lat urządzany był w salonach kasyna w Sopotach, odbędzie się w tym roku w salach Danziger Hofu w Gdańsku, w sobotę dnia 2 lutego br. Protektorat nad balem łaskawie przyjął państwo min. H. Strassburgerowie, filistrowstwo honorowi K. Z. A. G. „Wisła”. Do organizacyjnego komitetu pań weszły pp.: prezowa Czarnowska, drowa Hilchenowa, inżynierowa Kurnatowska i ministrowa Strassburgerowa. Bal, który gromadził zawsze elitę gdańskiej Polonii, zapowiada się świetnie.

Jubileusz Tow. Ludowego w Starym Szkotlandzie.

Jak się dowiadujemy Tow. Ludowe w Starym Szkotlandzie przygotowuje na dzień 10 lutego jubileusz swego istnienia. Uroczystość ta będzie przez same towarzystwo obchodzona bardzo uroczysto, wobec czego i cała Polonia gdańska nie omieszką odpowiednio uczcić ten jubileusz. Bliższe szczegóły z obchodu uroczystości podamy później.

Nie masz wieczorem co robić? — Idź na zebranie jakiegoś towarzystwa polskiego!

Uczmy się od innych mniejszości.

Patrzmy, jaką potęgą są Żydzi. Jest ich na całym świecie zaledwie 15 milionów, a trzęsą do pewnego stopnia całym, bo są solidarni. Concordia crescent republicae parvae; discordia maxima dilabuntur. Na Wysokiej Bramie Gdańskiej widnieje ten napis nam na przestrożę i naukę umieszczon. Zgodą rosną społeczeństwa, niezgodą rozsypują się i największe organizacje.

Trzeba nam o tem pamiętać, że czasy dzisiejsze, to czasy związków i organizacji. Organizacje wrogów naszych są silne, zwarte i potężne. Biada nam, jeżeli tym organizacjom wrogów nie przeciwstawimy polsko-katolickiej organizacji silnej, zwartej, potężnej.

Prawda, że nie wszyscy jesteśmy stworzeni i wychowani na jedno kopyto. Różne są przekonania poszczególnych jednostek i warstw, ale w obronie wspólnych zasad i praw powinna istnieć jedność, jak mówi łacińskie przysłowie: In necessariis unitas = w sprawach koniecznych jedność być musi. Nas łączy jedno wielkie hasło: Bóg i Ojczyzna.

W południowej części Oceanu Wielkiego, na wschód od Australji, spotykamy duże wyspy koralowe. Wyspy te, to dzieło małych zwierzątek, zwanych Koralami. Bardzo małe zwierzątka wytwarzały wielkie wyspy. I my moglibyśmy wielkie dzieła stworzyć, gdybyśmy się zdobyli na wspólny wysiłek, na wspólną pra-

cę i ofiarę, jeżeli nie będziemy się zamykać w ciasnym kole spraw osobistych i prywatnych, ale mieli zrozumienie dla spraw ogólnych i społecznych.

Zdaje mi się, że wszyscy jesteśmy przekonani o konieczności i obowiązku tej łączności. Zapytujemy się teraz, co robić, aby ta łączność nasza była szczerą i trwałą? — Przede wszystkim potrzeba nam miłości wzajemnej, braterskiej, bez której niema mowy o łączności. Opowiada nam Sienkiewicz w „Krzyżakach” o pobycie Polaków w zamku krzyżackim w Malborgu. Zaimponowało im to straszne gniazdo rycerskie, od którego biła nieubłagana potęga. Gdy zobaczyli to zbrojne rojowisko żołnierskie, objęte w ramę potężnych baszt i olbrzymich murów, zmierzchnęła im twarz i mówili między sobą: „Utwierdzenie wszędy okrutne, jakiego nigdzie niemasz. Takich murów i kula kamienna, chociażby największa, nie ugryzie”. A jednego z nich aż zemdlilo, gdy się ich potęgi napatrzył. A na to stary Zyndram z Moszkowic odezwał się w te słowa: „Utwierdzenie to jest nie, bo co ręką ludzką stawiane, to ręką ludzką zburzyć zdoła. Wście, co trzyma w kupie cegły? — Wapno! A wiecie, co ludzi? — Miłość!” Tak, rodacy, ludzi trzyma w kupie miłość. Jeżeli miłość wzajemną mieć będziemy, wtedy łączność, zgoda i jedność będzie między nami.

Do tej miłości wychowują swoich

członków polsko-katolickie towarzystwa. Używają do celu swego środków naturalnych, wskazując na wspólne węzły krwi i kości, ale u-szlachetniają potężnie i cnotę miłości momentami nadprzyrodzonymi, łącząc ich modlitwą wspólną i Komunią św. Może niejednego to zadziwi, że tu na sali mówię o Komunii św., jako środku do wyrobienia łączności i solidarności Polaków. Wyraz łaciński communio, od którego nasz wyraz polski Komunia pochodzi, znaczy łączność. U chrześcijan w pierwszych wiekach było jedno serce i jedna dusza, ale oni też codziennie prawie spotykali się wszyscy u Stołu Pańskiego. Spotykajmy się i my często razem w generalnej Komunii św., a wtenczas będzie i między nami jedno serce i jedna dusza, będzie ta jedność i łączność, ofiarności i gotowość do wyrzeczenia się swoich kaprysów, sympatyj i antypatyj.

Wołał nasz wieszcz nieśmiertelny Adam Mickiewicz do młodzieży w swej „Odzie do młodości”: Razem, młodzi przyjaciele!

W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele! Hej! ramię do ramienia! Zgodnie! Ładcu! Opaszmy ziemskie kolisko! [chy Zestrzelmy myśl w jedno ognisko I w jedno ognisko duchy!

I ja, kuratus T-wa „Jedność”, byłym prezes św. Zyty, duszpasterz Polonii, wołam do Was: Razem Polacy-Katolicy w Gdańsku, a zawita nam jutro lepszej przyszłości.

— **Biedny gołąbek.** W dniu onegdajszym przechodnie przy kościele Marjackim stali się świadkami smutnego widowiska. Pewien gołąbek wpadł widocznie z powodu wichru z górnej krawędzi obicia drucianego okna kościoła nad wejściem przy Jopengasse między siatkę drucianą a okno i przez długi czas daremnie przelekniony starał się wydobyć z tej pułapki. Na nieszczęście okno jest tak wysokie, że nikt nie mógł dojść do tego miejsca i wydobyć biednego ptaka, chyba żeby zaalarmował straż ogólną. O jednego gołąbka jednak widocznie nikt nie chciał sobie robić tyle kosztów wobec czego biedny ptak chyba skończy w tym więzieniu swe i tak krótkie życie.

— **Nieomal że pożar.** Onegdaj po południu straż ogólna powołana została do domu przy Hundegasse 14 gdzie tliły się belki wiazania dachu z powodu przegrzania ze strony uszkodzonego komina. Iskry, jakie już się ułatniały byłyby wznęciły niechybnie pożar gdyby nie kominarz, który przypadkowo zauważył je i zaalarmował straż. Po krótkiej pracy udało się wyrwać tlejące się belki i tym sposobem zachować dom przed większym pożarem.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 22-go STYCZNIA 1929 r.

272,7 m. GDANSK 1,5 kw.
329,7 m. Królewec 4,5 kw.

Oprócz programu stałego:

15,30: Bajki dla dzieci.
16,00—17,30: Koncert popołudniowy.
17,30: Wykład o racjonalnej hodowli drobiu.
18,20: Wykład popularny.
19,25: Lekcja francuskiego dla początkujących.
20,05: Utwory sceniczne Ephraima Lessinga z okazji 200-letniej rocznicy urodzin.

Z życia Towarzystwa.

GDANSK.

Walne zebranie Tow. Polek w Gdańsku, odbędzie się dnia 28 stycznia br. o godz. 8 wiecz. w Domu Polskim przy Wallgasse 15-16. Przybycie wszystkich członków konieczne poządane.

Walne zebranie Tow. Budowy Kościołów Polskich w Gdańsku E. V. odbędzie się w poniedziałek dnia 28 bm. w plebanii św. Stanisława na Heeresanger 11 b, o godz. 17. Porządek obrad: 1) sprawozdanie zarządu, 2) wybór nowego zarządu, 3) wolne głosy.

Koło Miłośników Sceny w Gdańsku zawiadamia niniejszem, że w poniedziałek dnia 28 bm. o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się w Domu Polskim roczne walne zebranie Koła, z następującym programem: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 2) sprawozdanie zarządu, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) wybór marszałka zebrania, 5) dyskusja i udzielenie absolutorium, 6) wybór nowego zarządu, 7) wnioski i program dalszej pracy. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o liczne i punktualne przybycie. W razie braku regulaminowego kompletu odbędzie się o godz. 7 drugie zebranie bez względu na ilość przybyłych członków Koła.

„Cecylja”, Gdańsk. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 7.30 wiecz. w Domu Polskim. O liczne przybycie członków czynnych jak i nieczynnych prosi zarząd.

Walne zebranie delegatów VI. okręgu śpiewaczego w Gdańsku odbędzie się w drugiej połowie lutego br. o czym się koła zawiadomi. Zarząd okręgowy.

Walne zebranie Tow. Lud. „Oświata” w Sidlicach.

Dnia 15 stycznia 1929 r. odbyło się walne zebranie Tow. Lud. „Oświata”. Punktualnie o godz. 7 po południu zagaja prezes zebranie pochwalił Pana Boga.

Na porządku dziennym m. in. wybór zarządu. Jako gość przybył ks. proboszcz Komorowski po raz pierwszy na zebranie naszego Towarzystwa. Prezes w imieniu Towarzystwa wita go, poczem oświadcza, że stary zarząd ustępuje i prosi o propozycję na marszałka zebrania, na którego jednogłośnie wybrano ks. proboszcza Komorowskiego, który na wstępie dziękując za zaufanie, w krótkim przemówieniu oświadcza, że rzeczowo i bezstronnie będzie kierował zebraniem.

Do pióra powołano p. Kozłowskiego, a na ławników wybrano pp. Witkowicza i Kolkę.

Następnie wzywa p. marszałek stary zarząd

do sprawozdania ze swej działalności, poczem wybrano zarząd w następującym składzie: prezesem wybrano p. Bellinga, wiceprezesem p. Mielnińskiego, sekretarzem p. Barduna, zastępcą sekretarza p. Majewskiego Bernarda, skarbnikiem p. Paszkę. Na ławników wybrano pp. Witkowicza i Kolkę.

Chorażym został wybrany p. Klesha a podchorążymi pp. Witkowicz i Groń.

Ksiądz marszałek prosi nowoobraną zarząd do zajęcia miejsc nadmieniając, że nowoobraną zarząd miał rzeczywście zaufanie i wzywa do zgody i wytrwałości i żeby zebrania towarzystwa zgłaszać do Gminy Polskiej. Potem odpiewano jedną zwrotkę „Kto się w opiekę” i tym sposobem zebranie zakończono.

Uczestnik.

Roczne walne zebranie Koła śpiewaczego „Harmonja” w Sidlicach.

Przy dość liczny udział członków i gości odbyło się dnia 16 stycznia br. roczne walne zebranie koła śpiewu „Harmonja” w lokalu p. Majewskiego w Sidlicach.

Zebranie prowadził w nieobecności prezesa, który z powodu choroby nie mógł być obecnym, dh. Kozłowski, witaając na wstępie przybyłych gości.

Po oznajmieniu porządku obrad, który przyjęto bez zmian, druh sekretarz przeczytał protokół z ostatniego zebrania miesięcznego, który został przyjęty. Załatwiwszy ten punkt, przystąpiono do wyboru marszałka zebrania, na którego wybrano p. Bellinga senj. a pisarzem został p. Zieliński jun.

Marszałek objąwszy urząd, dziękował zgromadzonemu za okazane zaufanie; i przystąpił do zdania sprawozdań przez stary zarząd przyczem stwierdza, iż wobec choroby prezesa, a abdykacji i wystąpienia wiceprezesa z koła, sprawozdanie jako sekretarz zdał dość długie sprawozdanie obrazując przebieg całorocznej pracy.

Sprawozdanie zdali kolejno skarbniczka i rewizorzy kasy, poczem wyłonila się dość szeroka dyskusja nad sprawozdaniem sekretarza, w której zabierali głos p. Boja, a jako gość p. Groth. Zamykając dyskusję marszałek zarządził 10-minutową przerwę dla omówienia wyboru zarządu.

Zaraz na wstępie po upływie przerwy, od razu przystąpiło jeszcze 15 członków do koła i to, co najważniejsze, połowa jako wspierający. Widać z tego, jakie zaufanie mają członkowie do re-

organizacji, którą pod koniec roku przeprowadził druh sekretarz. Nowych członków witał marszałek, na co odpowiedzieli zebrani hucznymi oklaskami.

Przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego wchodzi następujący członkowie:

Prezes — p. Zieliński Jan senj., prezes dla spraw zewn. — p. Majewski, prezes dla spraw kościelnych — p. Bojar senj., sekretarz — p. Zieliński Jan junj., zast. sekr. p. Szczesna Irena, skarbnik — p. Młyńska, bibliotekarz — p. Kosater i p. Filipówna Klara, ławnicy: pp. Tuskówna, i Młyński, rewizorzy kasy: pp. Kozłowski i Sieracki, dyrygent — p. Pozorski.

Marszałek uważając swój urząd za spełniony, poprosił nowo obrany zarząd do objęcia urzędu.

Prez p. Zieliński, dziękując zebranym za okazane zaufanie, przystąpił do punktu wolne głosy. Przemawiali p. Bojar i Klecha. Na postawione zapytania przez koł. Klechę odpowiedział druh Kozłowski.

Po wyczerpaniu porządku obrad komunikował prezes zebranym iż lekcia śpiewu odbędzie się w piątek, poczem zamknął zebranie odpiewaniem Wszystkie nasze dzienne sprawy. Po zebraniu w kółku rodzinnem bawiono się i tańczono ochoczo, przy dźwiękach mandolinistów i transmisji radjowej z Warszawy i Królewca nieomal do północy, omawiając przytem dość żywo bieżące sprawy, a życząc lepszego rozkwitu koła śpiewu „Harmonji” w Sidlicach.

Obecny.

Baczność, Moniuszko! We wtorek, dnia 29 bm. o godz. 8-iej wiecz. w Domu Polskim odbędzie się roczne walne zebranie z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3) sprawozdanie zarządu: prezesa, sekretarza, skarbnika, bibliotekarza, rewizorów kasy, 4) wybór marszałka zebrania, 5) Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorium, 6) wybór nowego zarządu, 7) program dalszej pracy, 8) rocznica 10-lecia, 9) kwestja sztandaru, 10) wnioski i interpelacje. Ze względu na ważność obrad wzywa się wszystkich członków do gremjalnego i punktualnego stawienia się.

Zabawa Klubu Sportowego „Gedania”. Dc-rocny wie czór karnawałowy odbędzie się dnia 1 lutego w górnych salach strzelnicy i będzie urozmaicony programem. Członkowie Klubu cztrzymają w tych dniach zaproszenia imienne Członkowie, którzy życzą wysłanie zaproszeń do znajomych-nieczłonków Klubu, winni jak najrychlej podać adresy gości do komitetu zabawowego, na ręce p. Józefa Nowaka, w Dyrekcji Kolejowej, pokój 401. Zaznacza się, że aczkolwiek 1 luty jest dniem powszednim, to dzień następny jest świętem, wobec czego nie- ma obawy co do wyspania się po ochoczej zabawie.

Zarząd Obwodowy Towarzystwa b. Wojaków urzędują ODCZYTY dnia 6 lutego br. o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali Domu Polskiego odczyt inż. Stecewicza z Bydgoszczy „Walka chemiczna i zastosowanie środków chemicznych dla niszczenia szkodników w lasach” z przeżroczami i dnia 6 marca br. o godz. 7 wieczorem w wielkiej sali Domu Polskiego odczyt prof. dr. Dragana z Gdańska „Obrona Lwowa”. O liczny udział druhów wraz z rodzinami uprasza się. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Zarząd obwodowy.

Polski Związek Kolejowców Koło Gdańsk urzędują w niedzielę, dnia 3 lutego br. zabawę karnawałową w pięknie udekorowanej sali Bildungsvereinshaus Hintergasse 16, na którą uprasza pp. Członków i sympatyków. Zarząd.

Tow. śpiewu Św. Cecylii w Gdańsku. W piątek, dnia 25 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w wielkiej sali Domu Polskiego walne zebranie. Wobec wyboru nowego zarządu i innych ważnych spraw, przybycie wszystkich członków bezwzględnie konieczne. Lekcje śpiewu odbywają się jak zwykle w piątki o godz. 19.30 w Domu Polskim.

Baczność członkowie P. Z. K. Koło Gdańsk. Dnia 22 stycznia br. o godz. 19 odbędzie się w Domu Polskim miesięczne zebranie członków P. Z. K. Koła tutejszego. Zarząd Koła zaprasza wszystkich kolegów wolnych od zajęć służbowych do wzięcia gremjalnego udziału w zebraniu. Zarząd.

Z Towarzystwa Wojaków. Zarząd obwodowy Tow. b. Wojaków w Gdańsku, apeluje do wszystkich druhów, by stawili się gremjalnie na walne zebranie, zwołane przez poszczególne placówki w miesiącu styczniu, na którym omawiana będzie sprawa budowy kaplicy pamiątkowej dla poległych w wojnie światowej gdańszczan - Polaków.

STARY SZOTLAND.

Koło śpiewu „Lira” w Starym Szkotlandzie. Lekcje śpiewu odbywają się regularnie co wtorek i czwartek każdego tygodnia o godz. 8-mej wieczorem, w ochronie polskiej w Oruni. O liczne przybywanie członków czynnych prosi Zarząd.

WRZESZCZ.

Towarzystwo Młodzieży we Wrzeszczu. Dnia 24 stycznia wygłosi na zebraniu towarzystwa wykład p. prof. dr. Adamczyk pt. „Pamiętniki Allana Gerbaulta, podróżnika na Oceanie”. O liczny udział prosi Zarząd.

Walne zebranie T. B. K. odbędzie się dnia 28 bm. w poniedziałek o godz. 5 po poł. we Wrzeszczu, Heeresanger 11 b. na probostwie IDUCE.

Zebranie Tow. Lud. „Oświata” w Sidlicach odbędzie się w niedzielę, dnia 27 stycznia br. o godz. 5 po południu w ochronie katolickiej. O liczne przybycie członków i gości prosi Zarząd.

NOWY PORT. Walne zebranie Tow. śpiewu „Św. Cecylii” Nowy Port odbędzie się we wtorek dnia 22 stycznia 1929 r. o godz. 20 w salce Cecylii Nowy Port koszar. O liczne przybycie członków czynnych jak i nieczynnych oraz sympatyków, prosi Zarząd.

Wojacy z Nowego Portu i okolicy. W dniu 26 stycznia 1929 r. (sobota) o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali Towarzystwa śpiewu „Św. Cecylii” w koszarach w Nowym Porcie walne zebranie Towarzystwa b. Wojaków w Nowym Porcie. Ze względu na wybór nowego zarządu przybycie wszystkich druhów jest konieczne. Od godziny 5 po poł. zwykle strzelanie. Wolność!

SOPOT.

Zebranie Zw. Z. Z. P. w Sopocie odbędzie się we wtorek, dnia 22. 1. o godz. 7 wiecz. w ochronie przy Parkstrasse. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków prosi zarząd miejscowy.

PORT i MIASTO GDYNIA

Minister Kwiatkowski

obywatel honorowym miasta Gdyni.

Dnia 17 bm. minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski, w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa przyjął prowadzoną przez wojewodę pomorskiego Lamotę delegację m. Gdyni w osobach pp. delegata rządowego Bilka, zast. delegata E. Krzemienińskiego, obywateli m. Gdyni Grzegorzewskiego i Szponara oraz wykonawcy dyplomu art.-malarza St Mokwy, która wręczyła panu ministrowi dyplom honorowy obywatelstwa miasta Gdyni.

Minister dziękując, w krótkim przemówieniu podkreślił znaczenie Gdyni, jako jednego z najważniejszych odcinków walki o samodzielność gospodarczą Polski.

Chłodnia portowa w Gdyni.

Dnia 19 grudnia 1928 r. podpisaną została między Państwowym Bankiem Rolnym a firmą B. Lebrun umowa w sprawie budowy chłodni portowej w Gdyni. Umowa przewiduje wykonanie budowy i instalacji z materiałów krajowych, z zagranicy dostarczone zostaną jedynie maszyny, niewyrabiane w kraju. Budowa rozpoczęta zostanie w bieżącym miesiącu a ma zostać ukończona z końcem bieżącego roku.

Komitet Budowy Pomnika Zjednoczenia

W dniu 21 bm. odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu posiedzenie organizacyjne komitetu budowy w Gdyni pomnika Zjednoczenia Ziemi Polskich. W posiedzeniu wezmą udział

wszyscy wojewodowie, którzy na dzień ten przybędą do Warszawy z powodu zjazdu wojewodów, zwołanego przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Ofiary, składane na budowę pomnika Zjednoczenia, napływają obficie od szerszych warstw społecznych i przekroczyły już sumę 120 000 zł., mimo, iż dotąd, wobec nieukonstytuowania się formalnego komitetu budowy, akcja w tym kierunku nie została rozpoczęta.

Prace komitetu rozbudowy portu i miasta Gdyni.

W dniu 17 bm. obradował w ministerstwie przemysłu i handlu komitet rozbudowy miasta i portu w Gdyni. Omawiano program inwestycji miejskich w Gdyni na najbliższe dwa lata w granicach 30 milj. zł.; sprawy zmiany kierunku szosy do Chyloni ze względu na potrzeby kolejowe, oraz wysłuchano referatu o strefie wolnocłowej i poruszono konieczność utworzenia składów wolnocłowych, co jednak nie da się uściszczyć bez zmiany ustaw w tej dziedzinie.

Zakończenie I półroczu szkolnego

nastąpi w tym roku na mocy wyjątkowego zarządzenia ministerstwa wyznań religijnych i op. społ. w czwartek dnia 31 bm. po normalnych lekcjach — czyli z jednodniowym opóźnieniem. Podjęcie nauki na nowo nastąpi również o dzień później i to we wtorek, dnia 5 lutego.

Żywe zainteresowanie muzeum gdyńskim.

Założone swego czasu muzeum w Gdyni wzbudziło zrozumiałe i daleko idące zainteresowanie. Najmłodsze w całej Polsce ze względu na swoje niezwykle warunki posiadacze będzie muzeum pierwszorzędnego znaczenia, gdzie skupiać się będzie wszystkie eksponaty i zabytki wybrzeża polskiego. Jak się dowiadujemy, już teraz podczas wstępnych prac komisji muzealnej, zgłoszono cały szereg zabytków, które bezinteresownie oddano do dyspozycji komisji. Z chwilą, kiedy ukończone zostaną wewnętrzne urządzenia tymczasowego lokalu, okazy zostaną tam przewiezione i umieszczone.

Pierwsze te początki pozwalają nam mniemać, że ta niezwykle kulturalna placówka w krótkim czasie będzie mogła poszczycić się pięknymi rezultatami.

„Bandera Polska”.

W ostatnich dniach zarejestrowana została spółdzielnia pod nazwą Towarzystwo żeglugi handlu zamorskiego „Bandera Polska”, którego zadaniem będzie budowa i eksploatacja okrętów morskich, pilotaż, czynności żeglugo-we, pośrednictwa handlowe itp. Niski udział, opiewający na 25 zł. umożliwia należenie do spółdzielni w charakterze członka nawet człowiekowi o bardzo ograniczonych środkach materialnych. „Bandera Polska”, wzorowana na podobnych instytucjach w Anglii i w Italii ma przejąć początkowo pilotaż w porcie gdyńskim.

Bal Tow. Kupców Samodzielnych.

Wzorem lat ubiegłych odbędzie się dnia 2 lutego doroczny bal Tow. Kupców. Komitet pod kierownictwem p. dyr. Linkego, czyni energiczne przygotowania. Bal ten oczekiwany przez społeczeństwo wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

Własna siedziba „Żeglugi Polskiej” w Gdyni.

Dyrekcja „Żeglugi Polskiej” przeniosła swe biura do nowego własnego gmachu nad brzegiem morza, niedaleko od przystani pasażerskiej.

Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych.

Onegdaj odbyło się w sali Grzegowskiego zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Gdyni. Na zebranie nie mógł przybyć ani prezes ani zastępca z przyczyny choroby, wobec czego wybrano przewodniczącym zebrania znanego kupca tut. p. Morawskiego, który z całą znajomością rzeczy, świetnie poprowadził zebranie. Jako główny punkt figurowało sprawozdanie z wyjazdu delegatów do Grudziądza w sprawie wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej. Referował sprawę p. Kowalski, poczem p. dr. Tkocz, delegat Związku Tow. Kupieckich, obszernie omówił sprawę wyboru radców do Izby. Po obszernej dyskusji, w której przemawiali pp. Łobocki, Kowalski, Kobasiński, Słupski, Kalkstein i inni, postanowiono wystąpić rezolucję do Związku, aprobującą wybory radców z terenu gdyńskiego.

Następnie postanowiono zwrócić się do Izby wojewódzkiej z wnioskiem o zniesienie opłat za dostarczanie prądu i siły przez miejscowy wydział elektryczny, który pobiera 70 gr. za godzinę kilowatową. Cena jest bardzo wysoka i jak na stosunki tutejsze, dotkliwie daje się odczuć sferom kupieckim i przemysłowym.

Po omówieniu drobnych spraw przewodniczący p. Morawski zamknął posiedzenie.

Moje radio.

Przy małej skrzynce radioaparatu
Tkwie godzinami całemi wytrwale,
Z całego świata płyną do mnie fale
I małą korbą rozkazuję światu.

Co chwila inny motyw mię podnieca,
Wyczarowany przesunięciem kresek,
Mój „Telefunken” posłuszny jak piesek,
I taki czuły jak dusza kobieca.

Jak zaczadzony tkwie w melodji dymie,
Dawoni aparat i dusza ma dzwoni,
Czasem zasłucham się w cuda symfonji,
Granej w Paryżu, Londynie lub Rzymie.

A pod osłoną włosów nocy czarnych,
Gdy życie władczy odkłada buzdyan,
Łka mi na skrzypcach z Budapesztu cygan
Wśród grania wichrów międzyplanetarnych.

A gdy zabraknie już muzyki w dalach
I tylko gwiazdne szumią kołowroty,
Zda się, że słyszę głos twojej tęsknoty
Płynący do mnie na wieczności falach.

Henryk Zbierzohowski.

Ruch w porcie gdyńskim w I dekadzie stycznia 1929 r.

Do portu przybyło 33 statków o pojemności 27 215 ton rej. n., ilościowo najwięcej szwedzkich (11), pod względem tonażu najwięcej francuskich (5 301 t. r. n.). Przywieziono saletre, kamień brukarski, śledzie.

Z portu wyszło statków 39 o pojemności 31 895 t. r. n., ilościowo najwięcej szwedzkich (12), pod względem pojemności niemieckich (9 881 t. r. n.). Wywieziono: węgiel eksportowy i bunkrowy, cukier, sól, nasiona, części maszyn. Obrót ogólny 61 356,4 ton rej. netto.

Eksport cukru przez Gdynię.

W połowie grudnia ub. r. poraz pierwszy skierowany został eksport cukru polskiego przez port gdyński. Na razie cukier składowany jest w hangarze Urzędu Morskiego do czasu ukończenia budowy magazynu Departamentu Morskiego. Z ilości przeszło 6 000 ton cukru surowego, który ma być w Gdyni załadowany na okręty, dotychczas nadeszło do Gdyni około 2 700 ton, z czego 2 300 ton przeznaczonych jest na wywóz do Anglii. W bieżącym tygodniu dla jednej firmy londyńskiej załadować się będzie 800 ton na statek „Farnet”. Przy zwiększeniu się ilości magazynów spodziewać się należy także liczniejszych transportów cukru, kierowanych przez port polski.

Pomiary nowego cementarza.

Jak się dowiadujemy, pomiary nowego cementarza przy drodze Witomińskiej zostały przeprowadzone częściowo i w najbliższym czasie przystępuje się do wyrobu lasu. Spodziewane jest, że z wiosną cementarz zostanie oddany do użytku. W ten sposób zostanie zażegnana wielka niedogodność, jaka istniała w związku z chowaniem nieboszczaków na cementarzu oksywkim.

Bal morski.

W dniu 9 lutego br. w salonach „Casino” w Gdyni odbędzie się drugi doroczny bal morski urządzany przez gromadę urzędników „Żeglugi Polskiej” pod protektoratem jej twórcy p. ministra inż. Kwiatkowskiego.

Bal morski, mający już ustaloną opinię najświetniejszej zabawy w Gdyni, znowu zjednoczy wytworne towarzystwo z Gdyni, Gdańska i okolicy.

Ruch statków „Żeglugi Polskiej”.

Gdynia, dnia 18 stycznia 1929 r.

s. s. „Toruń” wyladowuje w Gdyni od dnia 15 bm. godz. 11 pm. 2850 ton złomu z Hendrik-Ido-Ambacht.

s. s. „Katowice” minął dnia 18 bm. o godzinie 4 am kanał kiloński w drodze z Amsterdamu do Gdyni z ładunkiem 728 ton tytoniu.

s. s. „Kraków” od dnia 11 bm. w drodze z Gdańska do Rouen z ładunkiem 2529,6 ton węgla.

s. s. „Wilno” minął dnia 15 bm. o godz. 12,30 pm kanał kiloński w drodze

z Gdyni do Rouen z ładunkiem 2660,5 ton węgla.

s. s. „Poznań” przybył dnia 17 bm. o godz. 11 am z Gdyni do Norrköping z ładunkiem 2722 ton węgla i tegoż dnia rozpoczął wyladowanie.

s. s. „Tczew” przybył dnia 16 bm. rano z Drammen do Menstad i tegoż dnia rozpoczął ładowanie 900 ton saletry z przeznaczeniem do Gdyni.

s. s. „Niemen” odplynął dnia 15 bm. rano z Wenecji do Porto Marghera, skąd zabierze 2 200 ton pirytów z przeznaczeniem do Gdańska.

s. s. „Warta” przeprowadza od dnia 2 bm. terminowe oględziny w doku Stoczni Gdańskiej celem utrzymania klasyfikacji.

s. s. „Wisła” minął dnia 17 bm. o godz. 10,30 pm kanał kiloński w drodze z Gdyni do Genui z ładunkiem 4607 ton węgla.

Ruch w Towarzystwach.**Baczność Sokół gniazda gdyńskiego. Zawiadomienie.**

Niniejszem zawiadamia się, że dnia 24 stycznia 1929 r. o godz. 19,30 odbędzie się w lokalu druha Wojewskiego walne roczne zebranie.

Ze względu na ważność spraw, jak również na dalszy rozwój tut. gniazda — wzywa się wszystkich druhów i druhów do bezwzględnie punktualnego przybycia. Zarząd.

Zebranie Związku Inwalidów.

Jak nam donosi zarząd tutejszej grupy Zw. Inwalidów Woj. R. P. odbędzie się dnia 3 lutego br. w lokalu p. Bednarskiego przy ulicy Świętojańskiej o godz. 12,30 w południe doroczne walne zebranie, tutejszej grupy Zw. Inwalidów. Zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie członków i sympatyków.

PROGRAM RADJOFONICZNY. WTOREK, 22 STYCZNIA.

Poznań. (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Not. giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejsk. 14,15—14,30: Komun.: gospod., roln., PAT. 17,30—17,55: Kurs średni języka franc. 17,55—18,50: Transm. koncertu z Warszawy. 18,50—19,15: Odczyt pt. „Udział Wielkopolski w powstaniu styczniowym” — p. Zofia Śliwińska. 19,15—19,35: Interludium muzyczne. 19,35—20,00: Odczyt pt. „Praktyczne wskazówki z zakresu treningu zimowego” — p. Edm. Szyk. 20,00—20,25: Nadpr. 20,30—22,00: Koncert wieczorny. 22,00—22,15: Sygnał czasu, komunikaty. 22,15—24,00: Muzyka taneczna.

Warszawa. (1111). Godz.: 11,56—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteor. 12,10—13,00: Koncert gramofonowy. 13,00—13,15: Kom. rolniczy. 14,50—15,10: Komun.: meteor., gospodarczy i nadpr. 15,35—16,00: Wykład w jęz. franc. 16,00—16,15: „Chwilka lotnicza” 16,15—16,45: Program dla dzieci. 17,00—17,25: Odczyt 17,25—17,50: Transmisja odczytu z Katowic. 17,55: Koncert popularny. 18,50—19,10: Rozmaitości. 19,10—19,30: Nadprogram, komunikaty. 19,30—19,55: Odczyt. 20,30: Koncert międzynarodowy. Transm. z Pragi do Warszawy, Berlina i Wiednia. Po koncercie komun.: lotn.-meteor., policyjny, sportowy, nadprogram i PAT.

Nieodebrane premje dolarowe.

40 000 dolarów — nr. 341248.
8 000 dol. — n-ry: 68599 i 857374.
3 000 dol. n-ry: 150885 i 373504.

1 000 dol. n-ry: 194740 428420 499328
532797 613239 637754 859832 860038 870115.

500 dol. n-ry: 87142 10963 204867 224632
236074 368530 425027 440034 550123 585990
599530 772338 774034 846557 913547 944316.

100 dol. n-ry: 4730 20375 20390 24009
50990 55637 58409 59151 69026 72005 74869
78413 79972 80692 91298 91382 93596
113729 118563 121373 136447 136540 136801
141875 157989 170643 174233 187393 191805
197283 210726 216131 225250 236446 239505
251031 258866 320867 330364 345796 349219
353126 358932 359438 361432 392818 404350
407363 413855 428724 451340 479900 482457
502989 525398 525449 527416 528962 536038
540360 553878 559649 589277 599894 603557
613185 614430 626970 646303 653789 656649
659042 681785 690131 712591 713484 734716
746642 769527 769305 778879 785689 804044
807718 808115 811077 837089 843095 844002
848914 852767 857445 859726 863061 875209
889052 913862 954270 971910 977118 995038.

Ogółem nie odebrano 130 premij, wartości 89 000 dolarów.

Bank Polski płacił dnia 21 stycznia za:

guldeny gdańskie	172,22
dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,08
franki szwajcarskie	170,80
franki francuskie	34,73
marki niemieckie	211,15
szylingi austriackie	124,78
liry włoskie	46,49
korony czeskie	28,28

Eksport przez Gdańsk i Gdynię 18 stycznia 1929 roku.

Przeładowano w Gdańsku węgla	765 wag.
	14338 tonn
Przeładowano w Gdyni węgla	315 wag.
	5838 tonn
Przeładowano w Tczewie węgla	— wag.
	— tonn
W Gdańsku ładowano węgiel na	14 statk.
W Gdyni	9 „
W Tczewie	— „
Towarów masowych ładowano w Gdańsku	—
zboża	16 wag.
cukru	8 „
drzewa	55 „
i innych towarów	83 „

ZBOŻE NA RYNKU GDAŃSKIM.

Gdańsk, dnia 3.1. 1929 r.

Notowano w guldach gdańskich.

Pszonica	—24,50
Pszonica biała	—23,50
Zyto	—20,75
Jęczmień	20,50—21,50
Jęczmień pastewny	20,00—20,25
Owies	18,01—18,50
Ospa pszena gruba	17,00—16,50
żytnia	16,00—16,25
oczyszczona	—
Groch drobnny	24,00—20,00
„	33,00—42,00
Viktoria	32,00—33,00
zielony	—
Rzepak	24,00—26,00
Wyka	—
Peluszka	22,00—23,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 19 stycznia 1929 roku.

5% Pożyczka premj. serja II 101,50—102,00,00
Bank Zw. Spółek Zarobk. I em. 84,00—85,00
Cegielski H. I em. 00,00—44,00
Tendencja: Spokojna.

Giełda warszawska

dnia 19 stycznia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	112,50	113,00	112,50
5-proc. poz. premj. dol.	103,40	104,00	103,50
5 proc. poz. kon.	000,00	000,00	007,00
10-proc. poz. kol.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poz. kol. konw.	000,00	000,00	060,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	190,75—191,00
Bank Zachodni	00,00—96,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	83,75—84,00
Spies	000,00—240,00
Siba i Światło	000,00—108,00
W. T. F. Cukru	00,00—46,00
Firley	00,00—55,00
W. T. Węgla	000,00—09,50
Ostrowieckie Zakłady	091,00—090,50
Starachowice	89,00—38,75

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku

zawiadamia, iż

złożenie zwłok ś. p. Wacława Przybylskiego

Naczelnika Wydziału Prawnego - w grobowcu rodzinnym w Krakowie - na cmentarzu Rakowickim odbędzie się **w środę, dnia 23-go stycznia o godzinie 14.**

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie **we wtorek, dnia 22 stycznia o godzinie 9** w kościele św. Józefa w Gdańsku.

Sprzedajemy stale wagonowo

szczapy sosnowe

suche, zdrowe po zł. 20.— oraz

walkisossnowe

suche, zdrowe, po zł. 12.— za metr przestrzenny, franko wagon Ostromecko. Zarząd Dóbr Ostromecko.

Patenty

rzecznik patentowy

F. Winnicki, inż. dypl.

wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.

Bydgoszcz, Konarskiego 2.



Nowy wynalazek XX wieku.

Plaski zegarek
tylko
zł. 5,93
(zam. 25)

Wysyłamy pocztą za załączeniem elegancki zegarek nikielowy. Chód dwukrotny, na kamieniu. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 12 lat. 2 szt. 11,60, 4 szt. 22,68, 6 szt. 33,60. Lepszego gatunku 7,75, 9,50, 11,50, 13, 18, 21, 23, 35 zł. Na rękę z paskiem 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Z francuskiego nowego złota 15,50, 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł. ręczna z paskiem epsego gatunku 20, 23, 37, 45, 55, 65. Budziki stolowe 15, 17 i 20, lepszego gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po zł. 2,15, 3, 3,75, 4,95 i 6 zł. Za kosztą przesyłki płaci kupujący. Adres zegarm.

Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27. Oddz. 100

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: Nr. 4310). Zegarek otrzymałem za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu niemiłemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi”, który robi różnice napróżd albo w tył. Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie wyregulować, proszę o łaskawe przysłanie mi możliwości w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki plaskie, nikielowe. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem Jan Kalużyński, Lublin. (Nr. 3455) Sz. P. uprzednie mi proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mam zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki z których jestem zadowolony. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków dla Kola Młodzieży w Gólsztoku. Z poważaniem Stanisław Borowicz, prezes Tow. Rolnictwa w Kutnie.

Stadttheater Danzig

Dienstag, den 22. Januar, abends 7½ Uhr: (Preise B Schauspiel - Dauerkarten Serie II) Neu einstudiert!

„Emilia Galotti“

ein Trauerspiel in fünf Aufzügen von G. E. Lessing. (Zu Lessings 200. Geburtstag).

Mittwoch, den 23. Januar, nachm. 3 Uhr: (Kleine Preise)

„Die Himmelsreise“

Abends 7½ Uhr:

Geschlossene Vorstellung für die Freie Volksbühne.

Donnerstag, den 24. Januar, abends 7½ Uhr:

(Preise B Schauspiel - Dauerkarten Serie II)

„Katharina Knie“

Freitag, den 25. Januar, abends 7½ Uhr:

(Preise B Oper - Dauerkarten Serie IV)

„Der Arzt wider Willen“

Sonnabend, den 26. Januar nachm. 3 Uhr: (Kleine Preise!)

„Die Himmelsreise“

Abends 7½ Uhr:

(Preise B Schauspiel - Dauerkarten haben keine Gültigkeit)

„Emilia Galotti“

Sonntag, den 27. Januar, nachm. 3 Uhr: (Kleine Preise!)

„Die Himmelsreise“

Abends 7½ Uhr:

Preise B Oper - Dauerkarten haben keine Gültigkeit!)

„Die Herzogin von Chicago“

Montag, den 28. Januar, abends 7½ Uhr:

(Preise B Schauspiel - Dauerkarten Serie I)

„Was ihr wollt“

Wyroby Fabryki Wódek i Likierów

J. GLINKA, POZNAŃ

oznaczone w roku 1928

najwyższemi nagrodami

na Wystawach w Paryżu i Liege (Belgia)

Wobec powyższego ocenę naszych wyrobów pozostawiamy konsumentowi.

Generalny przedstawiciel na m. Bydgoszcz: J. Kordana, Bydgoszcz, ul. Gdańska 71.

1977)

Jesteście nerwowi?

Zażądajcie naszych bezpłatnych szczegółowych wskazówek, jak uzyskać zdrowie i mocne nerwy. (344 36 Dr. GEBHARD & Sp., Gdańsk, Oddział 1-20.

10 stolarzy

poszukuje zaraz na fornierowane prace

Rozmach, Nowe (Pom.)

ulica Sądowa 21.

1642)

„PETOW“

Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. Bydgoszcz, ul. Krasniewicza 11 parter. — Tel. 321.

dostarcza wagonowo

Węgiel i Koks I-jej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opalu domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (8552 ze składnicy: Raclawicka 14, tel. 378



FABRYKACJA CZAPEK

w składnicy, urządzeniach, akcesoriach dla owarystów

W. Światalski, Bydgoszcz, Jędrzejowska 4.

266531 W składnicy, urządzeniach, akcesoriach dla owarystów

OGŁOSZENIA DROBNE.

SPRZEDAŻ

Gospodarstwa

prywatne, 100 morg dobrej ziemi w tem 10 morg jeziara rybnego, 20 morg dobrej łąki, 2 konie, 9 sztuk bydła, 8 świń, wszystkie maszyny, cena 40 tys., wpłaty 25 tys. 72 morg pszennej ziemi, 7 morg łąki, zabudowania maszynowe, oprócz jeszcze maszynowy budynek z piekarnią, 4 konie, 10 sztuk bydła, 19 świń, wszystko maszynowe, cena 55 tys., wpłaty 35 tys. itd. poleca Jan Kajfasz, Żelgoszcz pow. Świecie (Pomorze). 1928

dom

II piętr., skład, wjazd, ogród, wolne mieszkanie. Cena 35,000 zł sprzedaje Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (F958

Gospodarstwo

prywatne 80 morg bez długu sprzedam natychmiast na bardzo dogodnych warunkach. Wiad. Chomiczki, Gnieszno, Koszarowa 11. 1939

Restauracje

b. dobrze prosperującą w centrum Bydgoszczy z powodu choroby właściciela sprzedam lub wydzierżawię. Zgł. p. Ruskowski, Warmińskiego 12, w Bydgoszczy. (F952

Około

2 wagony szprych dębowych suchych do wozów średnich, jak również bali brzozyowych do sprzedania. Oferty skierować Tartak w Kowalewie, ul. Brodnicka 14. 1975

Odprzedaży

domokrążni, handlarze, właściciele sklepów w osiedla wielkie zyski sprzedają sensacyjnego patent. artykułu. Kto widzi, kupuje. Szczegóły wysłała firma „Hermes”, Łódź, skrzynka pocztowa 392 C.” (1779

Okazja!

Kamienica czteropiętrowa, nowoczesna, komf. rt, dochód 9000 zł rocznie, cena 80.000 zł, wpłaty 50.000 zł. Zgł. Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (F957

Kamienica

w centrum, 3 piętrowa z wolnym interesem 45.000 zł. Kamieniczka 1 piętrowa, 2 interesa 27.000 zł. Wila 5 pokojowa z ładnym ogrodem 23.000 zł Dom z interesem kolonialnym w dużej wsi kościelnej 13.000 złotych, jak również stale poleca w wielkim wyborze majątki ziemskie od 50 morg. do 3000 morg. Młyny, tartaki, cegielnie, gościnie itp. Biuro „Pogoń“ Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80, telefon nr. 1815.

Wielki wybór

domów w komfortowych, wil oraz składów każdej branży poleca Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (F956

Kamienica

w Bydgoszczy w wielkim wyborze od 20—250.000 zł. „Rolpol“, Bydgoszcz, Gamma 2. (F-945

Lokata

kapitału, rentujące się domy przy wpłacie 15 do 70.000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz ul. Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. 1936

Gospodarstwo

14 morg ziemi pszenno-buraczanej, do tego 22 morgi dzierżawy przyległej, budynki maszynowe nowe. 4 km. od miasta, szkoła w miejscu, za 12 tys. zł na sprzedaż. Wpłaty 8 tys. Zgłoszenia F. Madziński, Mogilno, Plac Wolności nr. 18 1926

Składy

wszystkich branż i próżne odda „Rolpol“, Bydgoszcz, Gama 2. (F-944

POSADY WOLNE

Bufetowy (wa)

sily fachowe z kaucją potrzebne zaraz. Zgł. p. Ruskowski, Warmińskiego 12, w Bydgoszcz. (F951

Szofer

z dobrymi świadectwami potrzebny zaraz. Dr. Truszczyński Strzelno. 152.)

Duet lub trio

do kabaretu potrzebny zaraz, zgł. osobiste. P. Ruskowski, ul. Warmińskiego 12, w Bydgoszczy. F948

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kulturalnej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji, pisanja na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 29388

Poszukuje

dzielnego pomocnika piekarskiego na stałe. (Pier drzewny). Barth, Bydgoszcz ul. Warszawska 21. 1934

Poszukuję

od 1. 4. 29. znanego szwajcara z 2—3 zaciętnikami do 25 krów i 15 sztuk bydła młodego. Fritz Duwe, Dąbrowa chełmińska pow. Chełmno. 1653

Kowal

kierownik kuźni potrzebny zaraz. Oferty: DeMontaz Mostu, Opalenie n/ Wisłą (Pomorze). 1703

Stołowy

z kaucją potrzebny zaraz. Zgł. Ruskowski, Warmińskiego 12, w Bydgoszcz. F950

Dzielną

fryzjerkę poszukuję zaraz lub później, wynagrodzenie dobre. K. Orłowski, salon fryzjerski dla pań i panów. Kartuszy, Pomorze, 5-tej Brygady 33. 1900

Osoby

posiadające kilka set złotych mogą w każdym miesiącu dobrze zarobić przy sprzedaży mydła toaletowego i do prania znanej krajowej fabryki. Zapytania proszę skierować pod „Borkowski“ Dziennik Bydgoski, Dworcowa 2. 1439

Stelmach

z własnymi narzędz. z zaciętnym potrzebny od 1. 4. 29. Maj. Gonczewski, poczt. Sicienko, pow. Bydgoszcz. (F872

Pokojuowa

uczciwa, która już pracowała w hotelu może się zgłosić. Hotel Lening, Bydgoszcz. 1918

Niniejszem donoszę, że

p. Józef Ziętak

zamieszkały w Gdańsku bierze ślub

z p. Wiktoria Zagalewska

Poznań—Rafał. Ktoby wiedział o jakiej przeskrozie proszę donieść do Stanu Cywilnego w Poznaniu. (76

Nie drożej

lecz znacznie pożywniejsza jak czyste otręby jest nasza skuteczna 34767

treściwa pasza melasowa

wytwarzana z czystego sruu orzecha palmowego lub czystych otrębów z najlepszym melasem, wobec tego najtańsza i najlepsza pasza do tuczenia i na mleko. Służymy chętnie bezpłatnie próbami.

Bracia Schlieper

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 99.

Tel. 506. Tel. 361.

Dział paszy treściwej.

Naftę

w najlepszym gatunku w cenie groszy 55 za litr oddaje (324.9

Jan Kapczyński

Toruń,

ul. Szczytna 13 i Szeroka 13

dalej polecam po cenach znizonych

mydło proszki szczotki świece sody

wszelkie artykuły do domowego użytku.

Poszukujemy na czas przejściowy zdolnej

stenotypistki

piszącej biegle po polsku i niemiecku. 1933

St. Grabianowski i Ska

Spółka Akcyjna

Oddział w Bydgoszczy.